

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Głoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspall Nr. 105 lis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

### 6 Biuletyn.

Ponieważ w ogólnym stanie Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Antoniny, Wdowy po Wielkim Księciu Toskany, nie zaszła w dniach ostatnich żadna zmiana, nie będą wydawane, aż do dalszego zarządzenia biuletyny lekarskie.

Gmunden, 3 sierpnia 1898.

Dr. Gallasch w. r.  
Dr. Pesendorfer w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 lipca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Ignacego Pieniązka, właściciela dóbr Strzegocice na prezesa, a Tytusa Bujnowskiego, c. k. notaryusza w Pilźnie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Pilźnie.

### Obwieszczenie

c. k. Prezydum Namiestnictwa z dnia 4 sierpnia 1898 r. l. 8.790/pr., którem się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1898 r. względem przydzielenia gmin i obszarów dworskich Kuhajów, Zagórze i Wołków tudzież gmin Podciemne i Żyrawka do okręgu c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego sekcya II. we Lwowie.

Lidl m. p.

### Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1898 r. dotyczące przydzielenia

gmin Kuhajów, Zagórze i Wołków wraz z obszarami dworskimi, tudzież gmin Podciemne i Żyrawka do okręgu c. k. Sądu powiatowego sekcya II. we Lwowie.

Na podstawie ustawy z dnia 11 czerwca 1868 r. nr. 59 Dz. p. p. zostają gminy: Kuhajów, Zagórze i Wołków wraz z obszarami dworskimi, tudzież gminy Podciemne i Żyrawka z okręgu c. k. sądu powiatowego w Winnikach wydzielone i do okręgu c. k. sądu powiatowego sekcya II. we Lwowie przydzielone.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1899.

Ruber m. p.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 sierpnia.

Spełnieniu żądania gabinetu petersburskiego, aby Porta umożliwiła jak najrychlej powrót do ojczystych siedzib tym zbiegom armeńskim, którzy podczas krwawych wypadków w Azji Mniejszej schronili się na terytoryum rosyjskie, mianowicie na Kaukaz, stawiają ciągle różnego rodzaju trudności w Konstantynopolu. Po otrzymaniu ostatniej w tej sprawie noty ambasadora Zinowiewa rząd turecki zwrócił się wprost do Petersburga z rodzajem zażalenia na zbytnią natarczywość przedstawiciela Rosyi, a zarazem z prośbą, aby rząd rosyjski zechciał uwzględnić trudne położenie Turcji i nie nastawał na pospieszną repatriację tylu niebezpiecznych dla państwa otomańskiego żywiołów. Charakterystyczną stroną turecko-rosyjskich stosunków jest przedewszystkiem okoliczność, że W. Porta kilkakrotnie już wzywała na pomoc rząd petersburski przeciw ambasadzie w Konstantynopolu. Ostatni-

mi czasy miało to miejsce w trzech ważnych wypadkach, mianowicie w sprawie kandydatury ks. Jerzego greckiego na posadę generała-gubernatora Krety, dalej w kwestyi zwrotu reszty kontrybucyi wojennej za kampanię z r. 1877/78 a obecnie w kwestyi wychodźców armeńskich.

Misya, jaką podjął przed mniej więcej dwoma miesiącami do Petersburga z polecenia sultana, sekretarz pałacowy Dżewad basha, miała głównie na celu załatwienie pomienionych kwestyj, a po jego powrocie rządowe koła tureckie zdawały się być wielce zadowolone z wyników tej misyi. W rzeczywistości wszakże nie było do tego zbyt wiele powodu, jak bowiem pokazuje się obecnie, centralny rząd petersburski zajmuje ciągle mniej więcej takie samo stanowisko, jak przedtem a to i w kwestyi kandydatury ks. Jerzego i w kwestyi powrotu emigrantów armeńskich. Co do pierwszej, to jak donoszą z Aten, zalecił tylko cierpliwość, dając wszakże do zrozumienia, iż będzie ona załatwiona w duchu rządu greckiego i życzeń chrześcijańskiej ludności na Krecie, przed wiosną roku przyszłego.

Tymczasem pomiędzy Petersburgiem i Konstantynopolem wrę wojna dziennikarska. Niedawne zaburzenia w prowincyi azjatyckiej Ferghana spowodowały niektóre dzienniki rosyjskie do wyrażenia życzenia, aby wedle metody gen. Skobeleva tępić ogniem i mieczem mahometan pod berłem carskiem. Wywołało to, jak łatwo zrozumieć i co zresztą jest zupełnie naturalnem, bardzo przykre wrażenie w tureckich kołach dworskich i rządowych, któremu też dają dosadny wyraz organa pałacowe *Malumat* i *Servet*. — I tak pisze w jednym z nich sekretarz sultana Tahir bey: „Zarzucają wszędzie Turkom, że są nietłosiwi i okrutni. Śmiertelny wróg Turcji, Gladstone, głosił bezustannie, że istnienie Turcji jest hańbą dla cywilizacji. A czyż tego samego nie należy powiedzieć o Rosyi, która i bez rad dzienników stara się zmuszać ogniem i mieczem

do uległości swoich poddanych wyznania mahometanańskiego?“ Ten tego artykułu obudził wielkie niezadowolenie w Rosyi a *Nowoje Wremia* zamieszcza gwałtowny artykuł przeciw Turcji i wzywa rząd, aby z większym niż dotychczas naciskiem starał się przeprowadzić swoje żądania w kwestyi kretenskiej, armeńskiej i odszkodowania wojennego. Dziennik ten grozi Turcji potęgą Rosyi i Francyi i oświadcza, że Rosya nie będzie w kłopotcie o środki dla nakłonienia sultana i jego rządu do uległości.

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 4 sierpnia b. r.:

1. Wyrzucić p. Franciszkowi Szewidemu w Żańcucie uznanie i podziękowanie za długoletnią, gorliwą działalność na stanowisku przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej w Żańcucie.

2. Zatwierdzić wybór Bazylego Tymofijczuka, nauczyciela kierującego 2-klasową szkołą ludową w Kniaźdworze, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Peczniżynie i wyznaczyć na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do tej Rady szkolnej Andrzeja Kulczyckiego, nauczyciela kierującego 4-klasową szkołą ludową w Peczniżynie.

3. Wyznaczyć Józefa Łopatyńskiego, nauczyciela kierującego 5-klasową szkołą ludową w Tarnobrzegu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnobrzegu.

4. Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Wincycję Kozłowską nauczycielką starszą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Rudkach; Bronisławę Frankowską nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły żeńskiej

88)

## TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XIII.

(Ciąg dalszy).

W szczerem polu ukazała się nasamprzód ciemna bryła, która toczyła się wolno, ocieężała ku wojsku królewskiemu. Bryła ta rosła w miarę, jak się zbliżała, przybierając kształty wyraźniejsze.

To szło pieszo bez kopij i sztandarów wielkie mnóstwo ludzi, ustawionych w szeregi. Z przodu, po bokach i z tyłu obejmowali ich ramą żelazną zbrojni jeźdźcy.

Kiedy się czoło owej gromady zrównało ze szpalerem, podniósł się okrzyk radosny.

— Niech żyje Henryk!

I wszystkie miecze zadzwoniły o miecze, wszystkie tarcze uderzyły o tarcze; pochylały się kopie i chorągwie.

— Niech żyje król! Hańba zdrąjcom!

Wśród tej wrzawy okrutnej posuwali się możnowładcy i rycerze sasey boso, z odkrytą głową, bez zbroi i broni. Przodem szli naczelnicy rokossan: arcybiskup magdeburški Weceł, jego siostrzeniec, biskup Buko i Otton z Nordheimu; dalej wojewoda Saksonii, Magnus, ze swoim stryjem, hrabią Hermanem i z uczonym palatynem, Fryderkiem z Gosecku. I hrabia Dytrych z Ka-

dalenburga szedł, i hrabia turyngski, Wojciech i Rydiger, Sizzo, Berenger i Bern. Za panami wlekli się długim sznurem rycerze i garstka wolnych kmieciów, która wyszła z książętami w pole. Prowadzili ich trabanci królewscy pod dowództwem Bertolda.

Z prawej i lewej strony sypała się na upokorzonych Sasów ulewa tryumfujących okrzyków, szyderskich śmiechów, obelżywych przekleństw i bezlitosnych przekleństw.

Oni jeszcze temu kilka dni tak potężni, tak pewni siebie, iż odważyli się stawić zbrojny opór koronie, szli z głowami pochylonemi, złamani hańbą. Wstyd i niemocny gniew pożerały ich wnętrzości, wyciskały im lzy z oczu, wrywały z ich piersi jęki zdławione. Ciche łkania zwyciężonych tonęły w radosnej wrzawie zwycięzców.

A ten, który zmusił rokossan do tak sromotnego hołdu, król Henryk, przywoływał na pomoc całą siłę woli, aby zachować powagę monarszą, aby nie złączyć swojego okrzyku z głośnem weselem wojska.

I na niego spadł ten tryumf nagle. Postanowiwszy raz skończyć z buntem saskim, przygotował się na zaciętą, krwawą rozprawę. Chciał prowadzić sam Franków w bój najgroźniejszy. Albo zginie, albo przywróci koronie blask dawny...

A rokossanie położyli się bez walki do jego stóp, zdając się na jego łaskę i niełaskę, jak żadał.

Nareszcie...

Po wielu latach trosk, niepewnych dni, bezsennych nocy, będzie mógł odetchnąć swobodnie i zająć się wewnętrznem uporządkowaniem rzeszy. Któż ośmieliłby się odtąd znieważać jego majestat groźbą, nieposłuszeństwem? Nikt! Najpotężniejsi wrogowie korony zbliżali się do niego pokorni, ulegli, zdeptani.

Drżał w nim każdy nerw, każda myśl wołała: zwycięstwo! Miał ochotę śmiać się,

plakać, ścisnąć i całować swoich przyjaciół, godność jednak królewska nie pozwalała mu objawić radości głosem i ruchami.

Podniósłszy głowę, siedział na krześle ze spokojem posagu. Tylko z rozpromienionych oczu buchał jasny płomień szczęścia.

Już widział możnowładców saskich dokładnie.

Wysoka postać Ottona z Nordheimu wydawała się o połowę niższą. Ciężkie, duże ciało Buka skurczyło się, jakby je długi post wysuszył.

Do tych dwóch panów miał król żal najgłębszy. Pierwszy z nich rozniecił pożar buntu, drugi rozsiał po rzeszy wszystkie plotki, jakie o nim krążyły.

Stanęli przed nim, padli na kolana, dotykając czołami ziemi.

W gromadzie Sasów rozległ się głośny płacz. Tylko naczelnicy rokossu milczeli. Wiatr rozwał ich włosy, kurz pokrył ich suknie.

Długo patł Henryk oczy obrazem okrutnym.

Tyle go ci ludzie namęczyli, naozierali, iż nie mógł czuć dla nich nie, okrom nienawiści.

Sześć lat miał, kiedy Sasi godzili już na jego dni dziecięce. Jedynie wypadek ocalał go z zasadki, w której miał zginąć śmiercią skrytobójczą.

Pięć lat później porwał go Otton z Nordheimu razem z arcybiskupem koloniskim, Annem, w jasny dzień matce i uwiózł Renem pod pozorem, że go cesarzowa-wdowa źle wychowuje, a właściwie dlatego, aby rzucić w jego imieniu. Przerazony chłopiec rzucił się z okrętu do rzeki, lecz wojewoda wydobyl go z wody i strzegł odtąd pilnie każdego jego kroku. Wożono go następnie po rzeszy, sadzano na tronie, jak lalkę złocistą, weiskano w rękę pióro i kazano podpisywać darowizny i nominacje na godności koronne.

Król-dziecko kładł swoje nazwisko pod dokumenty, których nie rozumiał, — doszedł szyjdnak do pełnoletności, przypomniał sobie zasadzkę, gwałt, zadany jego osobie, wyłudzone beneficja i zaczął rządy od tego, iż wypędził ze dworu nieproszonych opiekunów.

Obrażeni możnowładcy ogłosili go tyranem i usiłowali wytrącić z jego rąk niewygodne dla nich berło.

Osaczony, jak dzik w kniei, nie miał Henryk przez szereg lat ani jednego dnia spokojnego. Ciągle na koniu, pod namiotem, pędzony z miasta do miasta, widł smutne życie skazańca, ściganego przez prawo. Pewnego dnia zaskoczyli go Sasi niespodziewanie w zamku Harzburg i byliby go wzięli do niewoli, gdyby nie był uciekł nocą, manowcami lesnymi, ocalony przez wiernego strzelca. A kiedy, wyniszczonej trudami wojny i piętrzącymi się przeciwnościami, zaniemógł śmiertelnie, wówczas rzucili się na niego zbuntowani wassalowie, jak na zwierzę kornające.

— Teraz nam nie ujdzie! — weselono się.

Uszedł — wyzdrowiał — podniósł się z łoża silniejszy, rozumniejszy. Długa choroba wyszła z niego lekkomyślność młodości, dając mu w zamian rozwagę gorzkiego doświadczenia. Wesoły król-dziecko stał się przebiegłym królem-mężem.

Poprzednio gwałtowny, ulegający pierwszym wrażeniom, zaczął się teraz namyślać nad każdym czynem. Nauczył się zjednywać sobie przyjaciół obietnicami, lennami, pieniędźmi, uśmiechać się uprzejmie, kiedy nawalnica gniewu wstrząsała całą jego istotą, głaskać tych, których potrzebował. Przydawszy do odwagi przezorność, doszedł nareszcie do celu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w Nadwórnej; Wincentę Longchamps dyrektorką szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Anny we Lwowie; Maryę Skrzyńską dyrektorką szkoły wydziałowej żeńskiej im. ces. Elżbiety we Lwowie; Maryę Kalinowską, Kornelię Borkowską i Maryę Mochnacką nauczycielkami szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Anny we Lwowie; Ludwikę Radewiczównę, Betti Schulbaumównę i Ludwikę Piekarską nauczycielkami szkoły wydziałowej żeńskiej im. Czackiego we Lwowie; Maryę Aleksandrowiczównę, Helenę Szatkowską i Bolesława Bienkowską nauczycielkami szkoły wydziałowej żeńskiej im. ces. Elżbiety we Lwowie; Salomeę Grotowską nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły ludowej w Skawinie; Bronisławę Czechak i Maryę Czechakową nauczycielkami starszymi, a Reginę Nestajko nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły ludowej w Dobrotworze; Michała Kaletę nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły ludowej w Mikuszowicach; Piotra Dobrudzkiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Hrankach-Kutach; Józefa Pardyaka nauczycielem młodszym 2-klasowej szkoły w Trześni; Wandę Donichtównę nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Strzeliskach nowych; Andrzeja Popadinka nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły w Chorostkowie; Stanisława Szpakowskiego nauczycielem młodszym 2-klasowej szkoły męskiej w Wielkich Oczach; Karola Fuczka nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Putiatyńcach; nauczycielami szkół 1-klasowych: Franciszka Pieniążka w Brzozie Stadnickiej; Jana Urbana w Tarnawce; Karolinę Pelicównę w Handzłówce; Zygmunta Łukaszewicza w Trześni; Maryę Matkowską w Dobrotowie; Stanisława Kaniowskiego w Pstrągówce; Maryę Zwolińską w Liskach; Bronisławę Ryndaka w Gogolowie; Annę Knurkiewiczową w Paporcie; Maryę Hrecańską w Kozicach; Tomasza Iwińskiego w Ruzdwanach; Władysława Arkusiewicza w Mikulińcach; Władysława Regieca w Wróblowicach; Józefa Wróbla w Łekawicy; Konrada Fiutowskiego w Rozważu; Aleksandra Firaka w Juszkowicach; Julię Zegadłowicz w Kondratowie; Józefa Ryzewskiego w Połonicznej; Wincentego Michałkiewicza w Gwoźdźcu; Kamilę Rozankowską w Nowosiele; Maryę Kurbasównę w Hucisku turzańskim; Antoniego Snopka w Lubeszce; Karola Jezierskiego w Woli mazowieckiej; Michała Miejskiego w Bucowie; Wojciecha Ozgę w Brzegach; Maryę Sękowską w Bazarzynie; Michała Czerniawskiego w Stańkowie; Jadwigę Stanekiewiczową w Tarnawie; Franciszkę Hudzikiewiczową w Starej wsi; Stefana Lubieńca w Oskrześniach; Stefaninę Szczerbakównę w Potoku; Stanisława Pasiecznego w Kamionnej; Maryę Martyniec w Łuhu; Barbarę Paulovitschównę w Konieczkowie; Jana Sławskiego w Dereniówce; Józefa Turczańskiego w Porchowiu; Michała Babina w Oleszy; Antoniego Stolfę w Browarach; Kazimierza Lisikiewicza w Hrehorowie.

5. Zamianować Leopolda Wilhelma zastępcą nauczyciela w seminarjum nauczycielskim męskim w Krośnie.

6. Przekształcić od 1 września 1898 szkoły ludowe: 2-klasową w Toporowie (pow. Brody) na 4-klasową; jednoklasowe szkoły:

w Peremiłowie (pow. Husiatyn), w Słobódce janowskiej (pow. Trembowla), w Kluwincach (pow. Husiatyn), w Brodach (pow. Wadowice), w Mokrzyskach (pow. Brzesko), w Iwanii Pustem (pow. Borszczów), w Strutynie Niżnym (pow. Delna) i w Woli Przemyskiej (pow. Brzesko) na dwuklasowe.

7. Zorganizować drugą szkołę ludową w Dorożowie (pow. Sambor) od 1 września 1898.

8. Zorganizować szkołę ludową w Liskach (powiat Kołomyja) od 1 września 1898.

9. Wyłączyć gminę Świnariy ze związku szkolnego w Grobli (pow. Bochnia) i zorganizować osobną szkołę ludową w Świnariach od 1 września 1898.

10. Wyłączyć gminy Bienkowiec ze związku szkolnego w Cerekwi (pow. Bochnia) i zorganizować osobną szkołę ludową w Bienkowicach od 1 września 1898.

11. Wyłączyć gminę Lgotę ze związku szkolnego w Witanowicach (pow. Wadowice) i zorganizować osobną szkołę ludową w Lgotcie od 1 września 1898.

12. Wyłączyć gminę Łęzkowice ze związku szkolnego w Książnicach (pow. Bochnia) i zorganizować osobną szkołę ludową w Łęzkowicach od 1 września 1898.

13. Wyłączyć kolonie na obszarze dworskim w Tomaszowcach ze związku szkolnego w Tomaszowcach (pow. Kałusz) i zorganizować na obszarze wyłączonym dwie osobne szkoły ludowe jednoklasowe od 1 września 1898.

14. Aprobować do użytku w gimnazyjach z językiem wykładowym ruskim książki:

a) „F. Pruchnickoho. Wprawy łacińskie dla IV. klasy. Przełożył i skorytował Iliarion Ogonowski“. Lwów 1898. Cena egzemplarza opr. 1 zł.

b) „Dr. Semkowycza. Opowiadania z historii wsiewitnoji dla niższych klas szkół średnich. Przełożył K. Polański i Pacowski. Część III.“ Lwów 1898. Cena egzemplarza opr. 1 zł.

c) „Germana i Petelenza. Wprawy niemieckie dla pierwszej klasy szkół średnich. Przełożył Kalitowski.“ Drugie wydanie. Lwów 1898. Cena egzemplarza opr. 75 ct.

15. Aprobować do użytku w szkołach średnich: A. M. Kawecki i Fr. Tomaszewski. Fizyka dla niższych klas szkół średnich. Wydanie drugie. Kraków 1898. Cena egzemplarza opr. 1 zł. 10 ct.

  
**JE. ks. Kardynał  
Sylwester Sembratowicz.**

Z powodu zgonu ks. Kardynała Sembratowicza uchwalił Wydział krajowy, oprócz wywieszenia na gmachu sejmowym chorągwi żałobnej, złożyć na trumnie wieniec srebrny z napisem: „S. p. księdzu Kardynałowi Sem-

bratowiczowi — Wydział krajowy“ — oraz wysłał do Kapituły metropolitalnej pismo kondolencyjne w języku polskim i ruskim następującej osnowy:

„Od roku zwracał się cały kraj ku metropolitalnej stolicy u Św. Jura z troską o życie dostojnego chorego, a dziś po Jego stracie powszechny żal ogarnął wszystkie warstwy ludności.

„Dając wyraz żalowi i współczuciu, odnosimy się do Prześwietej Kapituły metropolitalnej, jako duchowej rodziny zmarłego dostojnika, zespolonej z nim w jego dążnościach i pracy, a obecnie pozbawionej Jego przewodnictwa, natchnionego zawsze duchem poświęcenia, miłości i zgody.

„Nie dziw, że te przymioty i zalety, występujące zarówno w służbie Kościoła, jak i wśród rozległej i doniosłej działalności zmarłego w sprawach świeckich, zjednały mu miłość wszystkich, a dziś szeroko roztoczyły krąg żalowy, jednocząc śladem wiekowej tradycyi obie narodowości tej ziemi w żalu za zacnym synem Rusi, księciem i ozdobą Kościoła.

„Kraj cały, w którego imieniu przemawiamy, zachowa imię Jego na zawsze we wdzięcznej pamięci.“

Oprócz telegramów kondolencyjnych, jakie zapisaliśmy wczoraj, nadeszły w ciągu wczorajszego wieczora następujące:

Z Rzymu nadszedł o godzinie 9 wieczorem telegram:

*„Monsignor Andrea Bielecki, arciprete del Capitolo metropolitano di Leopoli — Lwów Galizia austriaca.*

Roma, 5 Augusti.

*Nuntium mortis Cardinalis Archiepiscopi leopoliensis Ruthenorum magno animi dolore affectit Beatissimum Patrem, qui pro aeterna eius animae requie Deum ex corde adprecatur. Ego etiam obitum meritissimi prae-sulis vobiscum ex anima conqueror.*

*M. Card. Rampolla.*

(Więść o śmierci lwowskiego Kardynała-arcybiskupa Rusinów wielką boleścią napełnia duszę Ojca świętego, który modli się do Boga z całego serca o wieczny odpoczynek dla jego duszy. Śmierć zasłużonego bardzo praelata — ja także wraz z Wami z całego serca oplakuję. Kard. Rampolla).

Od Kardynała Gruschy, arcybiskupa wiedeńskiego, nadszedł telegram:

„Blankenberg, 5 sierpnia.

„Proszę przyjąć wyrazy mego najżywszego współczucia. Kardynał Gruscha“.

Dalej nadeszły telegramy:

„Bürgenstock, 5 sierpnia.

Z powodu zgonu Jego Eminencji Najprzewielebniejszego Metropolity, proszę przyjąć wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

*Filip Zaleski.*

„Stanisławów, 5 sierpnia.

Najserdeczniejsze współczucie dla osieroconej kapituły metropolitalnej przesyła — Kapituła“.

„Najprzewielebniejsza grecko-katolicka metropolitalna Kapituła, Lwów.

Kraków, 5 sierpnia.

Wiadomość o niepowetowanej stracie, jaką przez śmierć jego Eminencji Najprzewiele-

bniejszego ks. Kardynała-Arcybiskupa poniosła Najprzew. Kapituła, a z nią cały Kościół i naród polski — odbiła się bolesnym echem w murach naszego miasta. Odezuwa Kraków głęboko wielkość doznanej straty przez zgon najczcigodniejszego Arcypasterza, pełnego niespożytych zasług kapłana, miłującego kraj obywatela i prawego syna Ojczyzny i proszę przyjąć wyrazy najgłębszego żalu i współubolewania, które w imieniu Rady miasta Krakowa składa

*Józef Friedlein, prezydent*

Przesłali dalej depesze kondolencyjne Antoni hr. Wodzicki, wielu posłów sejmowych i wybitnych osobistości z całego kraju.

Wczoraj wieczorem, pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Michalskiego odbyło się posiedzenie delegatów Rady miejskiej z powodu śmierci s. p. Kardynała.

Na posiedzeniu tem uchwalono:

a) Złożyć wieniec na trumnie zmarłego od Rady miejskiej z napisem: „Księdzu Kardynałowi Sembratowiczowi Rada miejska we Lwowie“.

b) Imieniem Rady miejskiej zostaną rozwieszone plakaty, donoszące o zgonie i czasie pogrzebu zmarłego Kardynała.

c) Jeżeli zwłoki będą miały być złożone na cmentarzu Łyczakowskim — przydrożne latarnie mają być oświetlone kosztem miasta i okryte krepą.

d) Imieniem Rady miejskiej prezydent miasta złoży kondolencję grecko-katolickiej Kapituły z powodu śmierci Kardynała-Arcybiskupa.

e) Rada miejska weźmie udział w pogrzebie w komplecie, z odznakami.

\* \* \*

Czytelnia katolicka złożyła przez deputację Wydziału (ks. Malarskiego, p. Drawnowskiego i p. Gajewskiego) kondolencję Kapituły z powodu zgonu J. Em. Kardynała Sembratowicza.

\* \* \*

Od ks. Nuncjusza Talianiego nadeszła następująca depesza:

„Z polecenia składam kondolencję z powodu śmierci Jego Eminencji Arcybiskupa Nuncjusza Apostolskiego“.

Nadeszła wczoraj depesze kondolencyjne: Rektor kollegium ruskiego w Rzymie, dalej ks. Baumgarten, który był ablegatem papieskim dla wręczenia biretu kardynalskiego JEm. ks. Sembratowiczowi, hr. Byland-Rheidt, naczelny dyrektor poczt i telegrafów radca Dworu p. Seferowicz i w. i.

\* \* \*

Dzisiaj złożył kondolencję Kapitułe JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki, oraz Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Bobrzyński.

**Książę Bismarck.**

Wzburzenie, wywołane ogłoszeniem dokumentów, w sprawie dymisy zmarłego księcia nie uciechło w Niemczech. Raczaj otrzymało ono nową podnieętą przez wydruko-

16)  
**BORSZOWIECCY.**

POWIEŚĆ.  
V.  
(Ciąg dalszy).

Zkąd się to wzięło, jakim cudem? co za dziwna potęga skłania jej serce ku niemu? i... jaka przysłość tego uczucia?... „Nie z naszej sfery...“, brniały jej w uszach słowa matki, jak złowroga zapowiedź tego, co stać się mogło. Nie daliby mu jej — tego była pewna, choć niezależną była od rodziców, posiadając własny swój zapisany przez babkę posag, którym rozporządzać może bez żadnych zastrzeżeń. Nie daliby — z zasady; ona także była dumną, ale gdy pani Borszowiecka posiadała w wysokim stopniu zdrową duszę arystokratki, Olenia godność osobistą przedewszystkiem ceniła, i w tem się różniła od matki. A zresztą, po co myśleć, coby z tego wynikało, kiedy jemu zapewne ani przez głowę nigdy nie przejdzie, żeby się starać o hrabiankę Borszowiecką? On także dumny i zna swoją wartość, — jeżeli jest takim, jakim go sobie Olenia przedstawia, będzie się trzymał zdaleka od domu gdzie widywanym jest przychylnie jako znajomy, ale gdzie za zbrodnię by mu poczytano, gdyby w śmiałych zamiarach wystąpił.

A więc, jeżeli to ma być miłość z jej strony, to zamiast rozkoszy, same smutki jej gotuje? Tak! będzie to bezwonne, bezcelowe uczucie, bez wzajemności i bez nadziei!...

A jednak rzecz dziwna! pomimo, że wie o tem, Olenia nie czuje się nieszczęśliwą — nieopisany spokój, błogość, sływa wolna w jej serce; czuje się dobrą, wyrozumiałą, czuje, że każdą pracę obecnie wykonywać potrafi ze zdwojoną energią, lepiej, skuteczniej. I tego się chwyci; znajduje sobie absorbujące zajęcie, któremu odda się całą duszą, odrywając myśli od przedmiotu, nad którym zastanawiać jej się nie wolno!

Cheąc wrócić do zupełnej równowagi umysłu, a przedewszystkiem pragnąc odzyskać zupełnie siły fizyczne osłabione chorobą, kilka dni jeszcze Olenia została w swoim pokoju na górze. Słyszała często wesoły gwar w dolnych apartamentach i w ogrodzie, słyszała muzykę — fortepian Tadeusza lub skrzypce Leona, ale raz uczyniwszy postanowienie panowania nad sobą, nie tęskniła nawet do widoku tego, który czarował ją zdala natchnionymi tonami. Uspekajala się coraz więcej; czytywała dużo, a nawet pisywała.

Pan Borszowiecki, pozostający już od swięt w Borszowcach, odjeżdżał do swoich zajęć w mieście, które chciał załatwić jak najprędzej, aby potem na letnie miesiące na wieś powrócić. W tym roku cała rodzina postanowiła sobie spędzić lato w Borszowcach, gdzie parę osób znajomych obiecało się z wizytą. Ta ostatnia okoliczność czyniła, że Lili nie buntowała się bardzo przeciw postanowieniu na wsi, której stanowczo nie lubiła.

Zresztą, nie nudziła się już tak bardzo, bo codzień prawie przybywał ktoś w odwiedzinę, a najczęściej Tadeusz, czemu Olenia bardzo się dziwiła, gdyby Artur nie był jej uprzedził, że młody Starczyński bywa ściągany przez Leona, który bez niego obejść się nie może.

Nie spodziewając się dnia tego gości, Olenia zesłała na dół, na zachodnią werandę i położyła się w hamaku, sprowadzonym przez Otyldę z miasta.

Cudowna była pogoda; powietrze wonne, upajające, swiergot ptaszek między gałęziami drzew świeżo rozwiniętych, wszystko to tak podziało na Olenię, że leżała cicho, jakby w półśnie pogrążona. Nagle zbudziły ją wesołe głosy tuż obok... nieprzyjaciel opanował jej państwo, wdierał się na kamienne schody i wnet kilka osób ją otoczyło.

Pierwszą była Otylda, wiedząca z sobą Helenę Starczyńską. Artur, książę i Tadeusz czekali na schodach.

— Powiadam, że ja szturmem zdobyć trzeba! — wołała Otylda. — Zrobiła się zupełnie dzika, tam na górze... wkrótce mówię zapomni!

Olenia z miłym uśmiechem witała Helenę; ślicznie jej było z tym uśmiechem i z lekkim rumieńcem zakłopotania na twarzy. Była nadto wygodnie ubrana... w bluzie, ze spuszczonej warkoczami... nie wypadało w obec panów... Nie mogła jednak ani uciec, ani ich wyproszyć; to by jeszcze gorzej wyglądało. Trzeba było nadrabiać miną!...

— Czy wolno nam, nareszcie, powitać panią! — rzekł pierwszy Leon, zbliżając się do niej.

Nie odpowiadając mu, zwróciła się do Heleny.

— Mama pani jest także? — spytała. — Pójdę ją powitać.

— Mama z rodzicami pani przechadza się po ogrodzie — odpowiedziała Helena. — Jakże pani zdrowie? przyjechałyśmy umyślnie dowiedzieć się o tem.

Aleksandra dziękowała, ale równocześnie spojrzała w stronę, gdzie stał Tadeusz. Przywitawszy się z nią przelotnie, poszedł za Otyldą ku balustradzie i stali tam oboje, zajęci żywą rozmową. W oczach jego czytała Olenia wyraźny zachwyt, gdy wpatrywał się w jej siostrę, a Otylda także niezwykły miała wyraz twarzy, który Aleksandra znała dobrze... Otylda go kokietowała... Artur bawił Helenę, książę siedział zadumany, milczący swoim zwyczajem, mogła więc słyszeć rozmowę siostry z Tadeuszem.

— Pan nie wie — kończyła ślicznie Lili zaczęte zdanie — że kto moje barwy nosi, musi mi być bezwzględnie posłuszny, gotowy na każde skinienie!

— Całkiem słusznie! — odrzekł wesoło. — Jeżeli człowiek bierze na siebie jaki obowiązek, powinien przygotować się na wszystkie mogące wyniknąć skutki i poddać się zawczasu wszelkim niespodziankom, chociażby one nie zawsze były dla niego przyjemne.

— Aż tak poważnie? i pan podejmując się tych obowiązków razem ze skutkami i niespodziankami? bardzo pan odważny!

— Widać nie przypuszczam, aby pani miała być nadto wymagającą... —

— Ach! już są warunki!... Wymagającą owszem! byłabym wymagającą... Dla czego nie korzystacie ze sposobności i nie użyć władzy, którą się posiacie może.

— Władza nie bywa przypadkową u kobiety — odparł poważniejszym nieco tonem. — Posiadają ją panie w całej pełni, cała rzecz w tem, żeby użyć jej umiejętnie, w porę...

(Ciąg dalszy nastąpi).

wanie artykułu w *Temesie* p. dr. Buscha p. t.: „Bismarck i Wilhelm I.". We wstępie do owego artykułu Busch przytacza rozmowę, którą miał z księciem w marcu 1891 we Friedrichsruhe. Bismarckowi miało wymknąć się zdanie, że Busch napisze kiedyś w przyszłości „zakulisową historię naszych czasów". Na to zagadnięty miał odpowiedzieć, że nie będzie to historia w naukowym znaczeniu, lecz zestawienie wiarogodnego i sumiennego materiału, przyczem rzecz będzie dokonana „natychmiast" po zgoinie byłego kanclerza. Materiał, którym Busch rozporządza, składa się z dziennika jego, oraz dokumentów oryginalnych, obejmuje lat dwadzieścia i powstawał z notatek, robionych każdorazowo po rozmowie z byłym kanclerzem. Stanowisko, na którym autor stoi, pozwolimy sobie scharakteryzować jego własnymi słowami: „Ośmielam się twierdzić, że przeniesienie pewnych przymiotów i środków moralnych i umysłowych z doradcy na pana, od którego ostatnia decyzja zależała, musi sprzeciwiać się wymaganiom prawdy. Popularna historia Niemiec właśnie twierdzi taką rzecz: dla niej cesarstwo niemieckie zostało zbudowane przez Wilhelma I., zamiast za Wilhelma I."

Wedle dobrze zazwyczaj poinformowanej *Köln. Ztg.*, cesarz w czasie swego pobytu w Friedrichsruhe wymieniał z rodziną Bismarcków tylko słów kilka. Odporne zachowanie się tej rodziny wobec zamiarów cesarza Wilhelma, mających na celu uczczenie zmarłego, przypisują słowom byłego kanclerza, który miał się wyrazić, że przynajmniej po śmierci pragnie spokoju.

Co do zachowania się rodziny, to zaznacza *Vossische Ztg.*, że daremnem byłoby starać się zatuszować przykre wrażenie, jakie ono wywołało. Dziennik ten powtarza znane już fakty, jak odmówienie pozwolenia na zdjęcie maski pośmiertnej, zalutowanie trumny przed przybyciem cesarza i cesarzowej — pomimo, że zwłoki nie uległy wcale rozkładowi — odmówienie na pochowanie zwłok w Berlinie, a wreszcie nieobecność rodziny na przedwzorajszym nabożeństwie w Berlinie. „Z faktów tych — pisze *Vossische Ztg.* — lud niemiecki wyciągnie odpowiednie wnioski."

W zamku Friedrichsruhe panuje wielkie wzburzenie z powodu postępków dwóch fotografów hamburskich, którzy w parę godzin po śmierci ks. Bismarcka, w nocy, przy pomocy przekupionej służby leśnej, dostali się przez okno parterowe do pokoju b. kanclerza — i zrobili kilka jego fotografii. Całą służbę wydalono. Wszystkie odbitki z tych klisz fotograficznych, jakie się ukazały w Berlinie i innych miastach, zostały natychmiast obłożone arestem, a przeciwko fotografom wniesiono skargę. Tak samo ściągany będzie sądownie i młody malarz Grosser, któremu przy pomocy przekupionej służby udało się dostać do pokoju, gdzie leżały zwłoki i zrobić szkice twarzy zmarłego.

O pamiętnikach ks. Bismarcka donoszą, że manuskrypt nabył w r. 1891 księgarz Kröner w Stuttgardzie, który jako właściciel *Münchener Allg. Ztg.*, był w stosunkach z Friedrichsruhe. W czasie odwiedzin w Friedrichsruhe opowiadał Bismarck księgarzowi Krönerowi, że ofiarowują mu ogromne sumy z zagranicy za jego pamiętniki, ale on chce jako patriota, aby one wyszły niemieckim nakładem. Wówczas przyszedł do skutku układ z księgarzem Krönerem. Książę zepewnił się atoli przedtem, że pieczęć z pakietu, który zawierał pamiętniki, zostanie dopiero w 8 do 14 dni po śmierci b. kanclerza zerwana. Manuskrypt jest po największej części przez samego autora pisany.

Dzielo to więc jest dotychczas jeszcze nie wydrukowane i dopiero w najbliższym czasie rozpocznie się jego druk. Równocześnie z niemieckim wydaniem pamiętników mają ukazać się wydania we francuskim, angielskim i włoskim języku. — Istnieje również zamiar, aby pamiętniki Bismarcka ochronić przed przedrukiem także w Ameryce, a do tego potrzebne formalności wymagają dłuższych starań, to też dzielo nie ukaże się zapewne przed Bożem Narodzeniem.

\* \* \*

Ks. Bismarck bardzo mało zajmował się kobietami, o ile nie odgrywały roli politycznej, a nie lubił politykujących kobiet i pałał szczególniej nienawiścią ku Polkom, których fizycznych i umysłowych zalet lekał się jak ognia. Znane są mowy jego, poświęcone Polkom w parlamencie berlińskim, znane przestrogi, aby Niemcy unikali tych syren, bo zatracą duszę niemiecką. Książę żelazny ostrzegał nawet przed mamkami i piastunkami polskimi, twierdząc, że one wpływ fatalny wywierają na dziecko pruskie.

Spółeczną rolę kobiet określił ks. Bismarck 30 marca 1895 roku w Friedrichsruhe, z okazji owacy, zgotowanej mu tam przez Niemki. „Co u nas — mówił wówczas — przeniknęło do życia domowego kobiety, to tkwi mocno, o wiele mocniej niż z walk stroniczych życia publicznego wpływająca

i wraz ze stanowiskiem bojowym zmieniająca się opinia mężczyzn. Jest to, że tak powiem, czysty dochód całego politycznego „interesu", co na grunt życia domowego opada i tam się umacnia. Przenosi się to na dzieci, jest trwalsze i wobec niebezpiecznych wpływów zewnętrznych silnie się ostoi".

Apostołem emancypacji kobiecej nie był nigdy ks. Bismarck. Gdy mu mówiono o otwarciu uniwersytetów dla kobiet, miał tylko jedną odpowiedź: „Głupstwo", a gdy mu mówiono o Niemkach, udających się zagrańcę po naukę, zakazaną w Prusiech, odrzekł: „Na nich tracimy tylko trochę grosza eksportowego, ale na kapitale moralnym narodu nie tracimy".

## Sprawa Esterhazego.

Sensacyjne wrażenie wywołały sygnalizowane już w depeszy rewelacje Chrystyana Esterhazego, krewnego majora, zwracające się przeciw majorowi i przeciw pułkownikowi Paty de Clam. Zeznania Chrystyana Esterhazego w każdym razie wywołają nową burzę przeciw jego kuzynowi i przeciw generalnemu sztabowi francuskiemu, — a jeżeli okażą się prawdziwymi, zdruzgoczą niezawodnie majora Esterhazego, potęgą Paty'ego de Clam, — ale czy ocala Dreyfusa? — Bądź co bądź rzucają one cień i na samego Chrystyana Esterhazego.

Zeznania te ogłosił organ t. zw. syndykatu Dreyfusa, dziennik *Siecle*. Wynika z nich, że Chrystyan Esterhazy pełnił rolę pośrednika między kuzynem swoim majorem a pułkownikiem Paty de Clam. Oto, co Chrystyan Esterhazy opowiada:

„W dwa dni po wniesieniu przez Macieja Dreyfusa skargi przeciwko majorowi Esterhazemu, t. j. w dniu 17 listopada r. z., o godz. 2 po południu, udałem się razem z panią Pays, do biura omnibusów przy moście Alma. Byłem tam zaledwo parę minut, gdy ukazał się jakiś pan, idący pod rękę z damą i przemówił do mnie. Był to Paty. Powiedział mi: „Dziś o godz. 6 wieczorem przed domem nr. 8 przy avenue Gabriel". Następnie oddał mi. Poszedłem wtedy do pani Pays, która czekała na moście Alma — i zawiadomiłem ją o terminie spotkania. Potem oboje, innemi drogami, udaliśmy się do majora Esterhazego. O godz. 6 udałem się na avenue Gabriel. Tam rozmawialiśmy. Paty rozwinął przedemną obraz spisku „syndykatu zdrady stanu". Major Esterhazy — mówił — popełnił nieogledności, które nasi nieprzyjaciele, potężni żydzi, wyzyskują w celu zwalczania go. Przy spotkaniach należy być oględnym, ażeby się nie wykryły. Oddałem wtedy pułkownikowi Paty'emu bilecik, który mi dał dla niego major Esterhazy. Wówczas po przeczytaniu pisma, doręczył on już zamknięty list dla majora.

Od tego czasu widywałem pułkownika Paty de Clam prawie co wieczór i nasze *rendez vous* w rozmaitych punktach miasta skończyły się dopiero bezpośrednio przed rozprawą Esterhazego w sądzie wojennym. W wypadkach nadzwyczajnie ważnych schodziliśmy się także w domu Paty'ego. Paty zapewnił mnie, że minister wojny general Billot i prezydent ministrów Méline z początku skłaniali się na stronę b. kapitana Dreyfusa, ale w ostatnich czasach zmienili swe usposobienie i zamierzają z całą energią występować przeciwko rewizji procesu Dreyfusa. Najniebezpieczniejszym przeciwnikiem — mówił Paty de Clam — jest Picquart. Należy go zdemaskować i okazać, jak nikczemną grał rolę. W tym celu Paty spowodował wysłanie fałszywych depesz do Picquarta. Miałem prawo odwiedzać Paty'ego o każdej godzinie dnia i nocy. Ostatnim razem widziałem go 31 grudnia r. z. o godzinie 7 rano. Dnia poprzedniego major Esterhazy miał rozmowę z jednym ze znawców pisma, Belhonnem i posłał mnie do Paty'ego, ażeby go zawiadomić, że ekspertyza znawców pisma wypadła dlań korzystnie, o ile to dotyczy *bordereau*; ale z drugiej strony rzeczoznawcy utrzymują, iż listy Esterhazego do pani Boulancy są prawdziwe. Otóż major kazał powiedzieć Paty'emu, że tak być nie może. Sztab generalny powinien się o to postarać, ażeby go uniewinniono na czysto, zarówno co do listów, jak i co do *bordereau*. Postawiłem wtedy — mówi Chrystyan — pułkownikowi Paty'emu następujące *ultimatum*: Jeśli major Esterhazy nie zostanie całkowicie uwolniony od zarzutów przez opinię rzeczoznawców, zastrzeli się, ale przedtem odda do ogłoszenia publicznego wszystkie listy Paty'ego, które wykażą, jaką rolę grał Paty w tej całej sprawie. Na to pułkownik Paty de Clam, błędy z wściekłości, zawołał: To jest wymuszenie... Tak mnie wynagradza Esterhazy za to, że go chronię przed niebezpieczeństwami, które mu zagrażały... Teraz rzucę się do nog moim szefem i przyznam się do moich stosunków z Esterhazym. Potem Paty opuścił mnie —

i od tego czasu już się z nim nie widziałem".

Chrystyan Esterhazy zapewnia dalej, że major, jego kuzyn, przyznał się przed nim, iż to on był autorem artykułów w *Libre Parole*, podpisanych „Dixi". Następnie opowiada szczegółowo o sfalszowaniu depesz, podpisanych imionami „Speranza" i „Blanche". Depeszę Speranza dyktował pani Pays pułkownik Paty de Clam, a major Esterhazy oddał ją na pocztę. Ponieważ w adresie w imieniu Picquarta zrobiono ortograficzny błąd i Paty de Clam obawiał się wskutek tego, że manewr się nie powiedzie, napisał więc drugą depeszę, podpisaną „Blanche", którą odesłał major Esterhazy. O „zawołowanej damie" mówi Chrystyan, co następuje: „To ja napisałem list, w którym „zawołowana dama" wyznaczała majorowi *rendez vous*, w które tak święcie wierzyli, lub też wierzyli chcieli niektórzy oficerowie sztabu generalnego. Ja sfabrykowałem list, obiecując mu „dokument uwalniający", przy pomocy którego miał stawić czoło swoim nieprzyjacielom. Stało się to w następujących okolicznościach: Byłem u pani Pays, przy ulicy Douai. Wtedy właśnie gen. Pellieux prowadził śledztwo przeciwko memu kuzynowi, majorowi, i zażądał, ażeby major doręczył mu listy „zawołowanej damy". Historię o tej damie major musiał sfabrykować, ażeby wytłómaczyć sposób, w jaki doszedł do posiadania ważnego, tajnego dokumentu. Otóż kuzyn mój obiecał generałowi Pellieux, że nazajutrz doręczy mu listy „zawołowanej damy". Trzeba było sfabrykować i te listy. Otóż, znalazłszy mnie u pani Pays, major Esterhazy kazał mi napisać przy pomocy maszyny do pisania dwa bileciki. Jeden mniej więcej brzmiał, jak następuje: „Dziś o 6 wieczorem przy kościele Montmartre. Uważaj pan, ażeby pana nie śledzono". Drugi bilecik naznaczał *rendez vous* przy moście Aleksandra. Major Esterhazy złożył te liściki generałowi Pellieux, który miał mu radzić, ażeby o pierwszym spotkaniu na Montmartre zamilczał; ale Esterhazy wykręcił się objaśnieniem, iż „zawołowana dama" na to pierwsze *rendez vous* nie mogła przybyć, ponieważ obawiała się, że śledzić ją będą agenci Macieja Dreyfusa". Ostatecznie Chrystyan Esterhazy zapewnia, że tak zwany „dokument uwalniający" doręczył majorowi Esterhazemu osobiście Paty de Clam wieczorem na ulicy, w liście zamkniętym.

## KRONIKA

Lwów, 6 sierpnia.

### Kalendarz jubileuszowy.

6 Sierpnia:

Rok 1849. Po świetnych zwycięstwach oręża austriackiego we Włoszech, zawarto pokój z Sardynią, która zapłaciła Austrii 75 milionów lirów kosztów wojennych.

Rok 1878. Najj. Pan przybywa do Cieplic dla odwiedzenia bawiącego tamże cesarza niemieckiego Wilhelma I. Najj. Pan przy tej sposobności zwiędził wojskowy zakład kąpielowy w Schönau.

Rok 1884. Zjazd Najj. Pana z Wilhelmem I, królem pruskim i cesarzem niemieckim w Ischlu. Podczas zjazdu były obecni: Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya.

Rok 1897. Pogrzeb dr. Adama Asnyka w Krakowie.

Najjaśniejszy Pan zwiędza dotknięte powodzią okolice. W drodze z Wiednia do Ebersdorf zatrzymał się Najj. Pan, który jechał w otwartym powozie, przy moście ks. Schwarzenberga, gdzie oczekiwali przybycia Monarchy: P. Prezydent Ministrów hr. Bardeni, Namiestnik hr. Kielmansegg, burmistrz dr. Luéger i urzędnicy budownictwa. Po zwiedzeniu spustoszeń, zrzadzonych przez wody Widenki, udał się Jego Ces. Mość w dalszą drogę do Ebersdorf.

7 Sierpnia:

Rok 1848. Ogłoszenie nominacji Wacława Zaleskiego na gubernatora Galicji i Bukowiny.

Rok 1863. Gdy polityka Prus zwróciła się wyraźnie przeciw Austrii, aby ją wyprzeć z Rzeszy niemieckiej, Najj. Cesarz Franciszek Józef I postawił wniosek reformy ustroju Niemiec i zwołał książąt Rzeszy do Frankfurtu na naradę nad reformą, opracowaną przez ówczesnego kierownika austriackiej polityki, Schmerlinga. Król pruski Wilhelm odmówił jednak z góry udziału w naradach i przystąpienia do uchwał.

Rok 1865. Na wiadomość o pożarze Buczacza, wysłał Najj. Pan Swego przybocznego adjutanta bar. Fejervary'ego, przesyłając przez niego 4000 zł. dla rozdania pomiędzy ubogich pogorzalców.

Rok 1877. Na pamiątkę zaślubin Najd. Arcyksiężniczki Gizeli, zakłada miasto Brody fundację posagową Jej Imienia.

Rok 1886. W piśmie odręcznym do węgierskiego prezydenta ministrów Tiszy, wyraża Najj. Pan ubolewanie i naganę z powodu świeżych demonstracji przeciw wspólnej armii, których widownią był Peszt, a bezpośrednią przyczyną uwieńczenie pomnika Hentzi'ego.

Rok 1894. Węgierscy ministrowie Weckerle, Lukacs i Jospowicz przybywają do Lwowa dla zwiedzenia krajowej wysławy.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński, powraca do Lwowa w poniedziałek, d. 8 b. m., rano.

— **Z Uniwersytetu.** JE. P. Minister oświaty zatwierdził uchwałę wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, nadająca dr. Włodzimierzowi Sieradzkiemu *veniam legendi* z medycyny sądowej.

— **P. Oktaw Sala**, objął kierownictwo departamentu IV w Wydziale krajowym, w miejsce p. Antoniego Chameca, który wyjechał na jednomicisny urlop.

— **Prezydent miasta**, dr. Godzimir Małachowski, powrócił do Lwowa.

— **Egzamin z rachunkowości państwowej** w c. k. Namiestnictwie złożyli: panie Marya Karichówna, Helena Grzybowska i p. Leib Goldberg z odznaczeniem, tudzież pp.: Helena Dąbrowska, Kazimiera Hilscherówna, Stanisława Byczyńska, Klemens Kuryłas, Edward Podoski, Eustachy Wolański, Tadeusz Lebenstein i Tadeusz Soltykiewicz.

— **Zmiana załóg.** Stacyonowany w Rzeszowie szósty pułk huzarów, przeniesiony został do Celowca, a na jego miejsce przybędzie do Rzeszowa 6 pułk ułanów z Jarosławia.

— **Z „Gwiazdy".** Dalszy ciąg walnego zgromadzenia Stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda", odbędzie się w poniedziałek 8 b. m. o godzinie 8 wieczorem.

— **Z Zakopanego** donoszą nam, że w bieżącym tygodniu przybyli tam między innymi: ks. biskup Likowski z Poznania, profesorowie: Tadeusz Wojciechowski, Roman Pilat i Siemiradzki ze Lwowa; znakomity anatom prof. Laszkowski z Genewy z córką, literat Hósiak, biograf Słowackiego, z Warszawy, prof. Uniwersytetu Jan Rozwadowski z Krakowa, poseł W. Czaykowski, p. Giełgud, wysoki urzędnik w angielskim ministerstwie wojny z Londynu, a w jego towarzystwie Augielka panna Lekain, która posyła szkice i rysunki do *Daily Graphic*, głośnego ilustrowanego pisma londyńskiego, dalej panna Natalia Wisniewska z Paryża, utalentowana artystka-malarka, panna Pomian, artystka sceny krakowskiej i t. d. Czas stale przeudny.

— **List wieśniaka do Sienkiewicza.** Autor „Trylogii", „Quo Vadis" i „Krzyżaków" cieszy się wśród naszego ludu nie tylko wielką poczytnością, ale i gorącym, pełnym wdzięczności uznaniem. Jako dowód posłużyć może nadesłany na ręce *Stowa* warszawskiego list do Sienkiewicza młodego kmiotka z pow. włoszczowskiego:

„Niech będzie poehwalony Jezus Chrystus. Jestem synem ośmiomorgowego gospodarza, więc nie jestem w stanie pojechać i ucałować czeigodne rączki W. Pana. Najpierw dziękuję Bogu, że raczył zlać tyle łask i darów na głowę W. Pana, następnie dziękuję W. Panu za te pisma, które napełniają serca nasze radością i rozweseleniem. Gdy weźmiemy naprzykład „Potop" albo historię o Danusi, która mnie wzięła za serce, bo się to stosuje do moich lat, i to mnie bardzo do podziękowania tego nakłoniło, to nie jakbyśmy czytali, ale jakbyśmy tam byli i widzieli wszystko, co się działo. Jakże możemy wydziękować W-mu Panu, czy jesteśmy w stanie? Nigdy w życiu, bo nawet niegodzien jestem ucałować tej rączki, która nam tyle rozrywki i radości przy naszej pracy przynosi. Pojąć nie zdołamy daru, jaki od Pana Boga W. Pan posiada, więc Boże Mu pomagaj jak najdłużej, bo to wszystko dla naszego dobra i oświaty naszej. Proszę W. Pana, aby raczył darować mi śmiałość moją i przyjąć do mojego pisma, choć nie jest tak, jak się należy, ale na jakie mnie stać, takie ze szczerego serca posyłam.

Najniższy sługa *Paweł Kopyciak*.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Rymanowie, Stanisław hr. Rey, syn Wilmy z Głogowskich i Stanisława hr. Reya, ożeniony z Cecylią hr. Potocką z Rymanowa, przeżywszy lat 31. Osierocił młodą żonę i dwóch małych synków.

W Czortkowie, Kazimierz Sedlaczek, c. k. kontrolor technicznej kontroli skarbowej, w 40 roku życia, na udar sercowy.

W Jodłowej, Józef Moszczański, c. k. pocztmistrz i b. porucznik 1 pułku ułanów, w 78 roku życia.

O pożarze zamku w Baranowie, otrzymuje Czas szczegółowe wyjaśnienie od naczelnego świadka. Szkoda, jaką pożar dnia 26 lipca wyrządził, jest znaczna, ale jedynie pieniężną. Przedewszystkiem mylą była wiadomość niektórych dzienników, jakoby teraz spłonęły zbiory sztuki i biblioteka. Co niegdyś tutaj było, spłonęło jeszcze 50 lat temu za Krasickich. Obecni właściciele już żadnych zbiorów nie zastali i nie posiadali. Terazniejszy pożar powstał w kuchni na parterze w narożniku północnym. Przy wietrze zachodnim rozszedł się na 3 skrzydła, skrzydło zaś wschodnio-północne pozostało nieknięte, równie jak dwie flankujące je baszty narożne. Na całej reszcie budynku zgorzała dach gontowy, przepaliły się powozy i częściowo uszkodzone są posadzki i piętra. Ocalał sklepiony parter i wnętrza baszty wschodniej, której sklepienie i piętra zdobią śliczne stiukowe rzeźbione ornamenta z początku XVII w. Pożar nie zniszczył wewnętrznych arkad dziedzińca i zewnętrznej górnej attyki fasady zajazdowej, tak że najważniejsze te części architektoniczne w całości będą zachowane. Meble i wewnętrzne urządzenie zdołano uratować. Właściciel Baranowa postanowił dać dach ogniotrwały i powierzył restaurację budownicemu p. Tadeuszowi Stryjeńskiemu; tak więc jest wszelka rękojmia, że artystyczna strona cennego zabytku architektury barokowej będzie uszanowaną i zachowaną.

Antoni Kühnel. Z Wiednia telegrafują: Wczoraj zmarł nagle na udar sercowy w jednym z morskich miejsc kąpielowych, dyrektor austriackiej kolei północno-zachodniej, rector Dworu Antoni Kühnel. Zmarły był dawniej przez dłuższy czas generalnym sekretarzem kolei lwowsko-czerniowieckiej.

Dzięki pomiarom antropometrycznym, wykryto osobistość międzynarodowego rzemieślnika w wielkim stylu, który na wystawie jubileuszowej w Wiedniu operował od dłuższego czasu. Fach swój uprawiał bardzo zręcznie. Stanąwszy w pobliżu automatów, t. j. w miejscu, gdzie publiczność ma najciekawsze przedmioty do obserwowania, upatrywał sobie ofiarę w postaci widza, mającego bogatą szpilkę u krawata. Następnie przeciskał się do upatzonego jegomości, a gdy tłok wzrastał, a z tłokiem gorąco, rzemieślnik zdejmował kapelusze z głowy i wachlując się nim, co chwila potracał z lekka szpilkę w krawacie jegomości, dopóki łebek nie wysunął się z krawata. Następnie, wachlując się wciąż, ze zręcznością prestidigitatora wyciągał szpilkę i ulatniał się, jak kamfora. W mieszkaniu rzemieślnika znaleziono kolekcję cennych szpilek, oraz kilka książeczek Kasy oszczędności, w której złodziej lokował swoje „oszczędności“. Schwytany podał się za Lewina z Odessy, po zdjęciu jednak pomiarów antropometrycznych i porozumieniu się z innymi urzędami policyjnymi przekonano się, iż ptaszek raz już schwytany był w Paryżu i że jest to niejaki Piotr Kozłowski, podobno z Warszawy.

Profesorem bakteriologii na fakultecie medycznym w Filadelfii zamianowaną została Rosyanka Lydia Rabinowicz.

Do bieguna południowego. Onegdaj odbił od wybrzeży Norwegii okręt „Southern Cross“, który udaje się w podróży naukowej dla zbadania bieguna południowego. Ekspedycja ta przyszła do skutku staraniem konsorejum, złożonego z Anglików i Norwegczyków, a na czele jej stoi Burehgreivink.

Ciekawy proces toczył się przed Izba karną w Olsztynie. Czytelnicy przypominają sobie zapewne wypadek, jaki zaszedł we wrześniu r. z. w pociągu kolejowym, jadącym z Torunia do Wystrucia. Na stacji kolejowej w Ostrodzie znaleziono w przedziale II klasy żonę ewangelickiego organisty Gelhaara z Olsztyna bezprzytomną ze związanymi rękoma. Obok niej leżał flakonik z jakimś płynem, a rzeczy w kuferku były porozrzucone. Panią G. zaniesiono do poczekalni; skoro odzyskała przytomność, opowiedziała, że gdy za Toruniem siedziała w wagonie sama, wszedł do niej przedziału mężczyzna z czarną brodą i w okularach, a zarzucając jej chustkę na twarz, nalał jakiegoś płynu, skutkiem czego zemdleła.

Rzecz narobiła swego czasu wiele hałasu, ale energiczne śledztwo wykazało, że pani Gelhaar sama ulegała napaści, aby wyłudzić pieniądze. Ma ona brata w Londynie, do którego dość często jeździła. Przed ostatnim wyjazdem zabezpieczyła się na 30.000 marek od wypadku na drodze w berlińskim stowarzyszeniu „Nordstern“. Gdy tedy z Londynu ostatnim razem wracała, jechała do Torunia trzecią klasą, w Toruniu kupiła bilet drugiej klasy, aby być samą i móż odegrać ową komedję z omdleniem. Pani Gelhaar twierdziła, że skradziono jej pieniądze i kosztowności, zażądała przeto od stowarzyszenia 15.000 marek odszkodowania. Wynikł z tego proces, który wykazał, że pani Gelhaar napad sama wymyśliła i ulega. Trybunał skazał ją na 6 miesięcy więzienia i koszt procesu.

Konserwowanie mięsa. Duński zoolog August Fjelstrup odkrył nowy praktyczny sposób konserwowania mięsa po trzechmiesią-

cznych próbach wykonanych w rzeźni akcyjnej w Odessie. Postępowanie jest bardzo proste, a polega na możliwie najdokładniejszym usunięciu z mięsa krwi, najłatwiej ulegającej zepsuciu. W tym celu ogłusza się zwierzę wystrzałem z rewolweru, nabitego odpowiednim ładunkiem w środek czola tak, aby nie roztrząsać czaszki, poczem otwiera się szybko nożem jedną komorę sercową, przez którą wypuszcza się wszystką krew. Do drugiej zaś komory wstrzykuje się niezwłocznie zapomocą strzykawki do wszystkich naczyń krwionośnych roztwór soli kuchennej, odpowiednio stężony. Cały proces trwa zaledwie kilka minut, a poćwiartowane mięso doskonale się konserwuje.

Sąd Salomona. Prezydent rzecypospolitej transwaalskiej, Krüger, o którego „chłopskim rozumie“ cuda opowiadają, wydał przed kilku tygodniami wyrok polubowny, któregooby się sam Salomon nie powstydział. Dwaj bracia po śmierci ojca mieli podzielić się majątkiem spadkowym, gdy zaś nie mogli się pogodzić, udali się do Krügera, zdając się na jego sąd polubowny. Prezydent rozpatrzył sprawę i rzekł do starszego brata: „Ty, jako starszy, masz prawo podzielić majątek na dwie części, według swego uznania“. A potem, zwracając się do młodszego, dorzucił: „A ty, jako młodszy, masz prawo wybrać z tych dwóch części tę, która ci się podoba, według swego uznania“. Wyrok wydany — klamka zapadła. Nie ulega wątpliwości, że po takim wyroku brat starszy starać się będzie usilnie przy podziale, aby obie części były równe.

Notatki literacko-artystyczne.

„Revue des Revues“, wyrobionej już dziś sławy przegląd paryski, drukuje artykuł pani Marrené-Morzowskiej o polskim ruchu pismienicznym (Le mouvement litteraire en Pologne). W artykule swym daje autorka krótką charakterystykę najnowszych kierunków naukowej, mianowicie historycznej, i literackiej naszej literatury w dobie ostatniej oraz poszczególnych pisarzy i literatów, czy literatek. Artykuł naturalnie nie rości sobie pretensyi do dokładności; największego stosunkowo uwzględnienia doznała w nim literatura warszawska. Autorce artykułu należy się w każdym razie uznanie za przypomnienie literatury polskiej czytającej publiczności francuskiej i naszego dorobku na polu literackim w czasach ostatnich.

Archiwum szwedzkie w Rydze.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w Rydze rozpoczęła swoje czynności komisya, wyznaczona dla uporządkowania dokumentów archiwum szwedzkiego, przechowywanego na zamku ryskim. Archiwum tworzy 640 numerów ksiąg i 341 numerów zwitków papieru, ogółem 2000 stóp arkuszy pisanych, w większości w językach szwedzkim i niemieckim, mniej — w łacińskim i polskim. Dokumenty dotyczą zarządu cywilnego i wojskowego, a w części i stosunków zewnętrznych Liwlandyi w XVII i XVIII stuleciach. Do komisyi należą: przedstawiciele rosyjskich ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i wojny, szlachty miejscowej i miejscowego towarzystwa naukowego (historyi i starożytności).

Repertuar teatru letniego lwowskiego.

Dziś, w sobotę „Małka Schwarzenkopf“.

Korespondencya Redakcyi.

P. Daniłowicz w Winnikach. Pizekaz ze stampilią pocztową 1 sierpnia, otrzymała Administracya nasza dopiero w dniu 5 b. m. Ztąd zwłoka w przesyłce Gazety.

Jubileusz księdza Arcybiskupa Isakowicza.

Lat temu pięćdziesiąt w skromnym kościółku małopolskim pierwszą ofiarę św. odprawiał młody kapłan w obecności najbliższej swej rodziny i okolicznych wieśniaków. Dzisiaj ten sam kapłan, już Arcypasterz, starzec pochylony wiekiem, wznosi modły do Pana nad Paną z archikatedry swego obrządku, a wszędzie, jak długa i szeroka nasza ziemia, gdzie tylko imię jego jest znane, podnoszą się do Boga z piersi setek tysięcy podziękowania, że nam go Bóg dał, prosby, by go nam długo, długo zachował.

Bo też niezwykłą jest rola, która temu kapłanowi i Arcypasterzowi przypadła do spełnienia dzisiaj w narodzie naszym — bo też niezwykły on sam jest postacią.

W czasach, gdy pewność siebie, duma i pycha podnoszą wysoko głowę — on jest przedstawicielem ewangelicznej prawdziwie

prostoty, skromności, pokory. Gdy namiętności w około huczą i burzą się — on jest uosobieniem enoty, wielkiej prawości, światłości i prawdziwości. Swem życiem daje wzór chrześcijańskiego żywota. Nie dla siebie, wszystko dla drugich, dla potrzebujących, dla biednych. Prawdziwy kapłan i Arcypasterz katolicki, — nie zna on różnic stanów czy zawodów; dla niego serca wszyscy równie bliżej, — wszystkim równo kocha, wszystkim szczęścia, powodzenia, zbawienia równo pragnie, — u niego każdy znajdzie zrozumienie, wybaczenie i pociechę, wielki czy małecki. Ale umie odczuwać nie tylko potrzeby, myśli i bole osobiste; ogarnia on uczuciem i myślą swą cierpienia i bole całych warstw, całego narodu. Wierny Syn Kościoła, — wie on, jaką potęgą i dźwignią ten Kościół, ta wiara św. dla społeczeństwa i narodu naszego; wierny Syn narodu, kocha go duszą całą, szanuje jego przeszłość, wierzy w przyszłość, a pragnie życie jego widzieć rozwijające się na niezłomnym podstawie ścisłe chrześcijańskiej, katolickiej. Zrozumiał naród i jego potrzeby, a naród jego zrozumiał. Powiedziano o nim pięknie a słusznie: „Zakres przeznaczony mu przez Opatrzność był względnie dość szczytły, ale wielkie serce pasterskie umiało go na cały kraj rozszerzyć, i nie ma rzeczy dobrej, inicjatywy szlachetnej, pracy uczciwej i pożytecznej, od którejby się usunął, którejby nie poparł czynem, i to zawsze z dobrym skutkiem“. — Wierny niezruszony zasadom, ale nie zamykający się przed prądami i wymaganiami nowych czasów, pełen łagodności i tolerancyi, umie on znaleźć drogę do serca najniższych i najwyższych, godzić kontrasty, zacierać różnice, wszystkich zespalać w jedno i całość. Nie z tych on, którzy dzielą, lecz z tych, którzy łączą. A co za Apostolska prawdziwie w nim siła, — co za namaszczenie, co za powaga, co za potęga słowa i myśli! Jako człowiek i kapłan przykuwa nas do siebie enotą a wiarą wiedzie do Boga; jako jeden z duchowych przywódców narodu — łączy i zbliża jego stany, wskazuje im wspólną drogę i wiedzie je do przyszłości z wiarą w tę przyszłość i — w dobro Boże.

Życie jego nie jest obfite w wielkie wypadki, ale za to pełne wielkich, choć cichych czynów, wielkiej, bo chrześcijańskiej miłości, wielkich ofiar i miłosierdzia. —

Dostojny Jubilat urodził się w d. 6 czerwca 1824 r. w Łyścu z ojca Samuela Hajbala-Isakowicza i matki Rypsyny ze Słowackich, jako potomek szlacheckiej rodziny ormiańskiej. W Łyścu pobierał pierwsze nauki, — gimnazjum ukończył z odznaczeniem (r. 1844) w Stanisławowie, — studia duchowne w lwowskim seminarjum. W r. 1848 z rąk ks. Arcybiskupa Stefanowicza otrzymał święcenie kapłańskie, — a równo pięćdziesiąt lat temu, w d. 6 sierpnia 1848, odprawił pierwszą Mszę św. w Łyścu. Przez długi szereg lat — bo lat 14 — pracował jako wikary w Tyśmienicy i Stanisławowie. W r. 1862 otrzymał probostwo w Suczawie a choć tylko dwa lata tam przebył, potrafił zdziałać wiele, jedyną dla Kościoła, katolickiego napowrót tych, którzy byli odeń w skutek sekciarstwa odpadli. Już w r. 1865 powrócił do Stanisławowa, który go był ukochał jeszcze z czasów jego wikaryatu, a powrócił jako proboszcz, — i pozostał w nim lat 17, otrzymując w tym czasie urząd dziekana i nominację na honorowego kanonika Kapituły lwowskiej. Już tutaj rozwinął ks. Isakowicz żywą i obfita w owoce działalność a zarazem zaskarbił sobie serca i wdzięczność wszystkich. Stanisławowska kasa oszczędności, bursa studencka i wiele innych dzieł pożytecznych, — oto trwałe pomniki jego działalności w tem mieście.

Po śmierci ks. Arcybiskupa Romaszkaną, w styczniu r. 1882 ormiańska kapituła lwowska jednomyślnie wybrała go Arcybiskupem. Najp. Pan zamianował go też istotnie Arcypasterzem w dniu 19 marca t. r., prekonizując Ojca św. otrzymał w dniu 3 lipca t. r., a w dniu 27 sierpnia konsekrację z rąk swego przyjaciela a s. p. Kardynała, księcia biskupa Albina Dunajewskiego, w asystencji ówczesnego biskupa-suffragana a dzisiaj Arcybiskupa ks. Seweryna Morawskiego i zmarłego onegdaj JEm. ks. Kardynała Sembratowicza.

Od tego czasu działalność jego jest do brze wszystkim znana. Wystarczy przypomnieć, że jest protektorem Kółek rolniczych, członkiem honorowym wszystkich katolickich Towarzystw rzemieślniczych, członkiem Rady nadzorczej Macierzy polskiej i t. d. Przed kilku laty, gdy naród nasz, uniesiony miłością i wdzięcznością dla Arcypasterza, złożył mu w ofierze skromny dar honorowy, — ks. Arcybiskup z pomocą tego daru ufundował w Łyścu ochronkę Sióstr Służebniczek.

W roku 1886 mianowany został przez Ojca św. prałatem domowym, asystentem Tronu papieskiego i hrabią rzymskim. W roku 1890 otrzymał od Najp. Pana tytuł tajnego rady a przed kilku dniami order Żelaznej korony I. klasy.

W dniu 15 czerwca b. r. ukazał się list pasterski księdza Arcybiskupa, zawiadamiający wiernych o przypadających na dzień dzisiejszy jego złotych godach duchownych a przeszłecznych myśli, zamieszczone w tym „przedśmiertnym testamencie“ znalazły odzew szerokimi i poruszyły serca wszystkich.

Członkowie wydziału „Czytelnia katolickiej“ we Lwowie: ks. Szczęsny Malarski, p. J. Drewnowski i sekretarz M. Gajewski wręczyli w piątek rano czcigodnemu Jubilatowi JE. ks. Isakowiczowi gustownie wykonany w drukarni „Katolickiej“ p. Chęcińskiego — dyplom członka honorowego.

Po przemówieniu wiceprezesa pana Drewnowskiego, który wielbiąc przymioty Jubilata podniósł, jak przedziwnie łączy się u Niego enoty Arcypasterza i kapłana z zaletami obywatelskimi, deputacya złożyła życzenia w imieniu „Czytelnia katolickiej“. — Dostojny Jubilat przyjął ten skromny hołd widocznie rozrzedziony i serdecznie dziękując udzielił dla całej „Czytelnia“ błogosławieństwa, życząc jej pomyślności i rozwoju.

Do hołdu tego przyłączył się prezes p. Thullie, przysławszy telegraficznie życzenia.

Z powodu 50-letniego jubileuszu kapłańskiego Najdost. ks. Arcybiskupa Isakowicza, wysłało grono kuracyuszów truskawieckich do czcigodnego Jubilata następujący adres:

„Ekscelencyo! W chwili tej uroczystej, kiedy nasz naród cały przejęty jest głębokim uznaniem czci i wdzięczności dla Waszej Ekscelencyi kapłańskiej, obywatelskiej i prawdziwą miłością bliźniego natchnionej pracy, ośmielają się także zgromadzeni w Truskawcu goście kąpielowi złożyć hołd oraz z głębi wypływające życzenia:

Oby Wszechpotężny Bóg raczył Waszą Ekscelencyę zachować w najdłuższe jeszcze lata przy pełnym zdrowiu dla dobra Kościoła i Ojczyzny.

Do życzeń tych łączymy korną prośbę o arcypasterskie błogosławieństwo dla siebie i dla rodzin naszych.

Truskawiec, 6 sierpnia 1898“ (Następuje przeszło 200 podpisów).

Wczoraj składali ks. Arcybiskupowi gratulacje: duchowieństwo ormiańskie, w którego imieniu przesłaliśmy do Jubilata przemawiał ks. kan. Kajetanowicz, dalej deputacye parafij ormiańskich ze Lwowa, Stanisławowa, Horodenki, Kut, Brzeżan, Tyśmienicy, Czerniowiec, Łyśca; deputacya właścicieli dóbr (Ormian), w imieniu której przemawiał p. Agopsowicz, następnie składało gratulacje duchowieństwo obrządku łacińskiego i greckiego, wreszcie mnóstwo osób prywatnych.

Złotą Mszę jubileuszową JE. ks. Arcybiskup odprawił dziś zrana o godzinie 9 przedpołudniem w Katedrze ormiańskiej, która nie mogła pomieścić olbrzymiego natłoku publiczności.

Nabożeństwo odbyło się nader uroczyste, uświetnione obecnością wielu księży Kościoła rzymsko kat. i gr. kat. obrządku oraz dostojników świeckich. Miejsca na kłęcznikach obok wielkiego ołtarza, gdzie przybrany w pontyfikalne szaty, w białym złotobramowanym ornacie Czcigodny Jubilat odprawiał służbę bożą, zajęli: JE. ks. Arcybiskup Morawski, ks. arcybiskup Hryniewicz, ks. biskup Weber, ks. mitrat Bielecki, ks. kan. Turkiewicz, księża infułaci Zabłocki i Hausmann, ks. prałat Pęczar z Krakowa, dalej ks. kan. Fischer z Przemyśla, kanonicy kapituły lwowskiej. Obok ołtarza zajęli również miejsca: po jednej stronie JW. Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, oraz Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński — po drugiej JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badiński; w nawie kościoła prezydent miasta dr. Małachowski, wiceprezydent p. Michalski, prezydent Izby handlowej dr. Marehwicki. Wśród obecnych w kościele byli b. Wiceprezydent Izby deputowanych p. Dawid Abrahamowicz, poseł do sejmu, p. Krzysztofowicz, p. Stefan Moysa-księża całej dycezyi i mnóstwo publiczności. Podczas nabożeństwa chór „Lutni“ (mieszany) wykonał piękne pieśni kościelne. Kazanie wygłosił ks. Jachimowski, proboszcz z Koropca, kolega i serdeczny przyjaciel Jubilata. Po pięknym porównaniu z dziejów Ormian i dziejów narodu polskiego, zwrócił się kaznodzieja do Jubilata, który nosząc imię Izaak (uśmiechnięty) z błogim uśmiechem na ustach, z uśmiechniętą duszą spełnia swe szczytne posłannictwo, i życzył mu długiego jeszcze, pełnego w obfite plony zasług żywota i pracy dla dobra Kościoła i kraju.

Po nabożeństwie udzielił ks. Arcybiskup Jubilat obecnym błogosławieństwa Apostolskiego, do którego umocowanym został, poczem nastąpiła rzewna ceremonia

zw. „ściskania głowy“ czyli udzielania błogosławieństwa pasterskiego, każdemu z osobna. Zbyteczna dodawać, że do przedsiönku katedry, gdzie się obrzęd odbywał, cisnęły się nieprzeliczone tłumy pobożnych.

Po złotej Mszy św. składała JE. ks. Arcybiskupowi życzenia deputacya reprezentacyi Rady miejskiej z prezydentem p. dr. Małachowskim i wiceprezydentem p. Michalskim na czele. W imieniu komitetu obchodu jubileuszowego składał życzenia prof. dr. Finkel i przemówił również w imieniu „Macierzy polskiej“, do której ks. Arcybiskup należy jako członek Rady nadzorczej. Składało wreszcie życzenia Towarzystwo strzeleckie.

W ciągu dnia dzisiejszego nadeszły setki telegramów gratulacyjnych, a między innymi od JE. ks. Kardynała Ledóchowskiego z Rzymu, od ks. Nuncjusza Talianiego z Wiednia, od JE. P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna, od JE. P. Namiestnika Leona hr. Pinińskiego z Wiednia, od JE. dr. Juliana Dunajewskiego z Zakopanego, od JE. Simonowicza, byłego prezydenta sądu krajowego wyższego we Lwowie, od JE. Floryana Ziemiakowskiego, od rady Dworu p. Seferowicza, od p. rady Gustawa Mauthnera, szefa biura prezydyjalnego c. k. Namiestnika, od Rady powiatowej w Zaleszczykach, od gminy izraelskiej w Łyścu i w i.

Później jeszcze nadeszły telegramsy od O. Smolikowskiego, Generała O. Zmartwychwstańców w Rzymie, od księcia biskupa krakowskiego ks. Puzyry, od ks. biskupa Soleckiego z Przemysła, od ks. biskupa Czechowicza z Przemysła, od księdza biskupa Kuitowskiego ze Stanisławowa, od JE. ks. arcybiskupa warszawskiego Wincentego Popiela, od ks. Henryka biskupa z Włocławka, od księdza biskupa-sufragana Andrzejewskiego z Gniezna, od ks. Augustynika, proboszcza parafii Dąbrowy górniczej, od ks. biskupa Gorycy, od księżnej Konstaneyi Sanguszkowej, od dr. Dworskiego, burmistrza miasta Przemysła, od dr. Kamińskiego, byłego burmistrza m. Stanisławowa, od „Czytelnicy polskiej“ w Czerniowcach, od grona pań z Suczawy, od kolegium OO. Jezuitów w Tarnopolu i mnóstwo innych od osób prywatnych.

Dzisiaj popołudniu odbył się o g. 3 u dostojnego Jubilata obiad, na który otrzymali zaproszenia liczni dostojnicy duchowni i świeccy tudzież wybitne osobistości naszego miasta.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 12-62 do 12-67, loco Ołomunie 11-80 do 11-90, loco Berno-Wiedeń 11-90 do 12—, na listopad loco Aussig 12-52 do 12-57, cukier w kostkach pruss 37-37½ do 37-50, secunda 37-12½ do 37-25. Spirytyus kotyngentowany loco Wiedeń 19-40 do 19-80. Nafta kaukaska transito Tryest 4-75 do 5—, galicyjska przeżoczysta 18 50 do 19—.

### Targ zbożowy.

**Lwów, 6 sierpnia.** Pszenica 8— do 8-50, żyto 6-75 do 7-25, owies 8— do 8-25, jęczmień 6-75 do 7-50, pastewny 6— do 6-50, groch got. 8-50 do 9—, wyka 6— do 6-25, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6-75 do 7—, hreczka 9-25 do 9-50, konieczyna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudzka stara 5-70 do 5-80, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 50— do 65—, rzepak 10-75 do 11-25, groch pastewny 7— do 7-25, owies nowy 5-75 do 6-25.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17— do 17-50, na termin 14-50 do 16—, warianty — do —.

## OSTATNIA POCZTA

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych — jak się dowiadujemy — udzieliło pozwolenia na złożenie trumny ze zwłokami s. p. Kardynała ks. Sylwestra Sembratowicza w podziemiach katedry św. Jura.

Co do porządku obrzędu pogrzebowego, który odbędzie się w poniedziałek, dowiadujemy się w ostatniej chwili, że po skończeniu nabożeństwa w katedrze św. Jura, orszak pogrzebowy wyruszy przez plac św. Jura, ulicą Mickiewicza, ulicą Marszałkowską, po pod pałac Sejnowy, ulicą Słowackiego a następnie ulicą Kopernika obok gma-

chu gr. kat. Seminarium duchownego, a dalej przez ul. Leona Sapięhy i ul. Szeptyckich z powrotem do katedry.

Zwłoki zostaną następnie złożone w podziemiach w przygotowanej krypcie.

Szczegółowy program, nad którym właśnie obraduje gremium Kapituły metropolitalnej, będzie ogłoszony plakatami.

Z powodu, że rząd pruski zabronił udziału w projektowanym w dniach od 1 do 4 sierpnia b. r. w Poznaniu zjeździe przyrodników i lekarzy polskich, uczonym polskim z poza granic cesarstwa niemieckiego, bardzo liczne grono uczonych polskich obywateli austriackich zwróciło się do Koła polskiego w wiedeńskiej Radzie państwa, jako też do P. Ministra spraw wewnętrznych i P. Ministra dla Galicji z pismem, w którym po obszernem umotywowaniu, jak niesprawiedliwym i bezwzględny jest ów zakaz proszą „o opiekę nad tem, czemu każdy Rząd poparcie dawać winien, opiekę nad prawami poddanych, nad prawem myśli i interesami narodowej i międzynarodowej nauki“.

Z lwowskich uczonych podpisali to pismo: dr. Machek, prezes Towarzystwa lekarskiego lwowskiego; dr. Rydygier, radca Dworu, dziekan wydziału lekarskiego, dyrektor kliniki chirurgicznej; prof. dr. Gluziński, dyrektor kliniki lekarskiej; prof. dr. Piętał, radca Dworu, poseł do Rady państwa; dr. Oswald Balzer, prof. Uniwersytetu lwowskiego; prof. dr. G. Roszkowski, poseł do Rady państwa; dr. Bronisław Kruczkiewicz, profesor Uniwersytetu; dr. J. Szaraniewicz, prof. Uniwersytetu; dr. Józef Puzyra, profesor Uniwersytetu; dr. Augustyn Wróblewski, sekretarz Towarzystwa imienia Kopernika; dr. Alojzy Winiarz, docent Uniwersytetu lwowskiego; dr. P. Stebelski, prof. Uniwersytetu lwowskiego.

Do Wiednia przybył wczoraj prezes węgierskiego gabinetu, hr. Banffy, wraz z ministrem finansów, dr. Lukacssem. W mających się dziś rozpocząć naradach obu Rządów weźmie udział także Pan Minister skarbu dr. Kaizl, który wczoraj powrócił z Isechlu. Ministrowie węgierscy mają pozostać w Wiedniu trzy dni.

**Politik**, omawiając znaną mowę dr. Ferjancica na bankiecie w Lublanie, napomina Słowian do przezorności i ostrzega ich przed zbyt pospiesznymi krokami. **Politik** pisze: Skoro raz powiedzie się uregulować w Czechach i na Morawach językowe stosunki, to niewątpliwie przyjdzie czas na zajęcie się dążeniami innych słowiańskich ludów. To samo odnosi się także do przeciwnego wypadku Dłatego jest to w interesie wszystkich słowiańskich ludów Austrii, aby kwestya językowa w Czechach była rozwiązana na podstawie sprawiedliwości. Trzeba zatem oddać to wszystko, coby rozwiązanie to mogło utrudnić. Byłoby też błędem żądać równoczesnego rozwiązania wszystkich kwestyj narodowościowych w Państwie. Trudności przybrałyby wówczas olbrzymie rozmiary a drzwi stanęłyby otworem dla najbardziej niebezpiecznych komplikacji. Zasada słowiańskiej solidarności nakazuje przedstawicielom słowiańskich ludów stawać wzajemnie w obronie ich wolności i narodowego rozwoju. Oznaczenie jednak czasu, kiedy to ma nastąpić, jest rzeczą politycznego taktu.

Berlińska **National Ztg.** zamieściła artykuł, zarzucający Węgom, że nie stoją w obronie „prześladowanej“ niemieckości w Austrii. Z tego powodu pisze półurzędowy budapeszteński **Nemzet**, że Węgom zabrania tego wprost ustawa. Mimo wszelkiej sympatyj i szczerzej miłości, jaką Węgry żywią dla Niemców w Austrii, muszą oni ze założonymi rękami przyglądać się walce, prowadzonej dalej przez Niemców. Ustawa zabrania innej polityki.

Cesarz Wilhelm II. i cesarzowa odplynę, wedle najnowszych dyspozycyj, 12 października z Wenecji do Palestyny. Yacht cesarski „Hohenzollern“ i dwa okręty wojenne „Herta“ i „Hela“ otrzymały rozkaz wypłynąć 23 września z Kilonii, zarzuć kotwicę w porcie weneckim i tam czekać przybycia cesarza i cesarzowej.

Król rumuński z następcą tronu przybyli przedwczoraj do Kijowa, witani owacyjnie na dworcu przez reprezentantów władzy i publiczność. Muzyka kompanii honorowej, ustawionej na dworcu, zaintonowała hymn rumuński. Deputacya rady miejskiej wręczyła królowi na srebrnej tacy chleb i sól. Miasto na powitanie gości w świąteczną przystroili się szata. Goście zamieszkali w pałacu carskim.

Według doniesienia jednego z dzienników rzymskich, w Watykanie obawiają się, że amerykański kongres uchwali wydalenie Jezuitów.

Z prowincyi Nawarra w Hiszpanii donoszą o silnem wzburzeniu; liczni zwolennicy tak zwanych *fueros* prowadzą w prowincyi biskajskiej propagandę rewolucyjną.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 6 sierpnia. (Telefonem).** Wczoraj wieczorem o godz. pół do 11 w dwupiętrowej kamienicy przy ul. Kolejowej 1.7 wybuchł groźny pożar na strychu. W kamienicy tej mieszka kilku profesorów Uniwersytetu, którzy bawią obecnie w kąpielach; między innymi mieszka tam prof. Zoll. Dach i strych kamienicy spaliły się. Po półtoragodzinnej pracy straż pożarna zdołała zlokalizować i stłumić ogień. Przyczyna pożaru niewiadoma.

**Wiedeń, 6 sierpnia. (Telefonem).** Dziś przed południem odbyła się konferencya P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna z br. Banffym. Na konferencji byli obecni także PP. Ministrowie skarbu obu połów Monarchii. Konferencya trwała kilka godzin.

**Wiedeń, 6 sierpnia.** P. Minister spraw zagranicznych hr. Goluchowski powrócił wczoraj z Paryża do Wiednia.

**Wiedeń, 6 sierpnia.** Pan Minister dr. Adam Jędrzejowicz wyjeżdża dzisiaj wieczorem do Lwowa na pogrzeb s. p. Kardynała Sembratowicza jako reprezentant całego gabinetu.

**Wiedeń, 6 sierpnia.** *Wiener Zeitung* ogłasza obwieszczenie Ministerstwa handlu, wydane w porozumieniu z Ministerstwami spraw wewnętrznych i skarbu a tycające się zakazu handlu obnośnego w galicyjskich miejscach kąpielowych, mianowicie w Krynicy, Szczawnicy, Truskawcu, Żegiestowie, Lubieniu i Zakopanem.

**Wiedeń, 6 sierpnia.** Do *N. Fr. Presse* donoszą z Bielska, iż aresztowano tam ks. Stojałowskiego w chwili, gdy rozdzielał druk podburzającej treści.

**Wiedeń, 6 sierpnia. (Telefonem)** Rozpisano tu konkurs na budowę kościoła jubileuszowego, który stanie kosztem 2 milionów koron. W konkursie mogą wziąć udział budowniczości całej Monarchii. Adres komitetu, który na żądanie udziela bliższych wyjaśnień, brzmi: Wiedeń I, Loewelstrasse 18.

**Budapeszt, 6 sierpnia. (Telefonem).** Jak donosi *Orszagos Hirlap*, z miejscowości Turocz St. Marton zrobiono doniesienie do władzy przeciwko profesorowi Uniwersytetu krakowskiego dr. Baudouin de Courtenay, z powodu rzekomych agitacyj podczas uroczystości, jaka się odbyła niedawno w Turocz St. Marton.

**Hamburg, 6 sierpnia. (Telefonem).** Dzisiejszej nocy wszczął się pożar w magazynach, znajdujących się na wybrzeżu. Pożar trwał 5 godzin, zanim zdołano go zlokalizować. Szkoda wynosi przeszło milion marek.

**Messina, 6 sierpnia. (Telefonem).** Dziś o godzinie 2 minut 33 nad ranem dało się tu uczuć silne trzęsienie ziemi, które trwało przez pięć sekund. Powstała wielka panika, nie ma jednak znaczniejszych szkód.

**Rzym, 6 sierpnia.** Król wydał dekret, znoszący stan oblężenia w prowincyi Livorno.

**Paryż, 6 sierpnia.** *Journal* zaprzecza, jakoby sędziemu Bertulusowi miało być odebrane śledztwo w sprawach Esterhazego i pani Pays.

**Paryż, 6 sierpnia.** Izba karna orzekła, iż sędzia Bertulus nie jest kompetentnym do przeprowadzenia śledztwa w sprawie wszystkich fałszerstw, zarzuczanych Paty de Ólamowi, gdyż sprawy te należą do sędziego wojskowego.

Wczoraj rano sędzia śledczy Fabre przesłuchiwał adwokata Leblois i generała Pellieux. Popołudniu Fabre udał się do ministerstwa wojny.

Redaktor *Petit Journal'u* Judet zażądał od prokuratorji, aby natychmiast wytoczyła mu śledztwo na podstawie skargi, wniesionej przez obrońcę Zoli, Laboriego, o fałszerstwo. Labori mianowicie zarzucił Judetowi, iż wszystkie te dokumenta o ojcu Zoli, których treść Judet ogłaszał w swem piśmie, są sfałszowane.

**Konstantynopol, 6 sierpnia. (Telefonem).** Obawiają się poważniejszego konfliktu w sprawie gwarancji za turecko-rossyjskie odszkodowanie wojenne z powodu nieporozumienia, jakie wybuchło między Portą i delegatami *Dette Publique*. W razie gdyby

Porta obstawała przy swoim, delegaci grożą secesją.

**Konstantynopol, 6 sierpnia. (Telefonem).** Podług sprawozdań konsulów w wielu dystryktach oddziały żandarmeryi dopuściły się gwałtów na Armenciach. Natomiast sądzą, że wiadomości o rzekomych rabunkach, dokonanych przez Kurdów, są mocno przesadzone.

## Wojna.

**Madryt, 6 sierpnia.** Według oficjalnej depeszy z San Jago, wojsko hiszpańskie skutkiem braku żywności bardzo jest osłabione. Z powodu, iż Amerykanie wyznaczili na obozowisko zbyt szczupłe miejsce, powstały różne choroby. Ogółem chorych jest około 8000 żołnierzy.

**Madryt, 6 sierpnia.** Z wyspy Portorico donoszą urzędownie: Kawalerya amerykańska i krajowcy zajęli miejscowości Adjunta i Utuado.

Ongdaj nad rzeką Descalabrado nastąpiła wymiana strażów pomiędzy Hiszpanami i Amerykanami, zresztą bez poważniejszych następstw.

Nieprzyjacieli zawiadnął latarnią morską Lascabezas de San Juan.

**Madryt, 6 sierpnia. Agencya Fabra** donosi: W rozmowie Sagasty z Silvelą zaznaczono z obu stron konieczność zwołania kortezów, w celu powzięcia uchwał w sprawie pokoju. Sagasta konferował z wielu politykami.

**Madryt, 6 sierpnia.** Castelar oświadczył się na konferencji z Sagastą jako zwolennik pokoju, sądzi jednakowoż, że Hiszpania powinna wystąpić wobec Ameryki energicznie i uratować przynajmniej prawo zwierzchnictwa na Portorico.

Marszałek Martinez Campos oświadczył się również za pokojem, ale protestuje przeciwko warunkom, postawionym przez Stany Zjednoczone.

**Madryt, 6 sierpnia. (Telefonem).** *Agencya Fabra* donosi: Dziś popołudniu odbędzie się rada ministeryalna, na której minister spraw zagranicznych przedłoży notę, jaką Hiszpania ma dać w odpowiedzi na warunki, stawiane przez Stany Zjednoczone. Prezydent ministrów Sagasta przedłoży tę notę królowej-regentce jeszcze przed radą gabinetową.

Ogólnie twierdzą, że nota ta oznacza przyjęcie warunków, stawianych przez Stany Zjednoczone.

**Ponce, (na wyspie Portorico), 6 sierpnia.** Hiszpańskie straże przednie strzelały do oddziałów amerykańskich. Amerykanie odpowiedzieli ogniem i zranili jednego Hiszpana.

**Nowy Jork, 6 sierpnia.** Do *Herald* donoszą z Waszyngtonu: Prezydent Mac Kinley postanowił zająć zatokę Papogago na wyspach samoanskich na Oceanie Spokojnym i użyć jej na stacyę węglową dla Stanów Zjednoczonych. Zajmując tę zatokę, dają Stany Niemcom do zrozumienia, że nie myślą wcale zrekać się swych praw, zdobytych na Oceanie spokojnym. Sfery zbliżone do kół rządowych oświadczają, że rząd amerykański wie, iż ten jego krok może wywołać poważne zakłócenia, ale na to rząd amerykański jest przygotowany.

**Nowy Jork, 6 sierpnia.** Dowódca powstańców Aginaldo zwrócił się do konsula Stanów Zjednoczonych w Hongkong z żądaniem, że Amerykanie nie chcą wyjawic szczerze i otwarcie swoich zamiarów na przyszłość. Zapytuje się, z jakiej racji ma walczyć ślepo w imię interesów Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki.

**San Jago, 6 sierpnia.** Generał Word pozostaje tutaj celem okupacji miasta.

## Telegrafowany kurs wiedeński

**Wiedeń, 6 sierpnia 1898, godzina 2 minut 5.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 167-30, Węgierskie akcyje kredytowe 397—, Akcyje anglo-austriackie 157-75, Akcyje banku Union 297-50, Kredytowe ziemskie 453—, Kredyty 363-50, Akcyje kolei południowej 77-75, Losy tureckie 60-50, Akcyje kolei państwowej 362-50, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293-50, 4-procentowe galie. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97-85, Akcyje tytoniowe 134-50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97-30, Akcyje kolei Eben-tal 265-50, Akcyje banku dla krajów koronnych 228-50, 4-procentowa węgierska renta złota 120-80, Akcyje banku związkowego 272-50, Rubel papierowy 1-27-25, Węgierska renta papierowa 98-90, Rimurania 253-50. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krcchowicki.**

Zawiadamy P. T. Szanownych Od-  
biorców naszych, że wyłączne zastęp-  
stwo dla Galicyi i Bukowiny  
**kół „Humber“**  
z fabryk  
**Beeston Wolverhampton i Coventry**  
oddaliśmy firmie  
**M. Gustowicz i Sp.**  
we Lwowie,  
ulica Akademicka 1. 3.  
**Humber & Co Ldd.**  
Beeston Wolverhampton, Coventry  
England.

**M. Freilich**

Specjalista bandaży, uprzyw. przez Wys. c. k. Mi-  
nisterstwo handlu w Wiedniu do wyłącznego wy-  
robu ulepszonych bandaży na przepukliny swego  
własnego pomysłu, przeniósł swoje mieszkanie i pra-  
cownię z ulicy Szpitalnej 1. 4 na **ul. Grodecką**  
**1. 35** we Lwowie i poleca się wszystkim cierpią-  
cym na przepukliny. — Setki świadectw i podzię-  
kowań do przejrzenia. 695

Rentę austriacką i węgierską,  
wszelkie losy, jakoteż monety  
zagraniczne  
kupują i sprzedają najkorzystniej

**Sokal i Lilien**

Dom bankowy i kantor wymiany.  
Zleżenia z prowincyi wykonywujemy  
odrotną pocztą bez doliczenia jakiej-  
kolwiek prowizyi.

**Władysław Barącz**

b. dyrektor teatru hr. Skarbka  
udziela lekcji śpiewu i dekla-  
macyi, ul. Akademicka 25.

**Przyjechali do Lwowa**

dnia 5 sierpnia 1898  
HOTEL GEORGE.  
PP. Józef hr. Baworowski z Kottowa, Artur  
hr. Potocki z Wiednia, Józefowi Jahonowscy z Za-  
gwoźdza, Ks. Michał Lewartowski z Tartakowa,  
Władysław Jankowski z Rosochowach.  
HOTEL IMPERIAL.  
PP. Dmochowski, J. Urbański z żoną z Ni-  
żniowa, S. Kosiński z Tarnopola, Dr. W. Lechow-  
ski i J. Jabłońska z Drohobycza, Dr. Radecki z Kra-  
kowa, Ks. J. Łaska z Podkamiczka.  
HOTEL EUROPEJSKI  
PP. J. Spirydowicz z Maryampola, E. Bocha-  
czewski z Sokala, Ks. Jabłonowski i J. T. Wydzga  
z Rossyi, K. Schulz, J. Sauerbach i J. Krauss  
z Wiednia.

**Wystawy i Muzea.**

**Nieustająca Wystawa zjednoczonego**  
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we  
Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierw-  
sze piętro, jest otwarta codziennie od godziny  
10 przed południem do godziny 5 popołudniu,  
Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct.  
w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków  
wstęp wolny.  
**Muzeum przemysłowe miejskie** ot-  
warte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków  
od godziny 9 rano do godziny 3 po południu)  
w niedzielę i święta od godziny 10 rano do  
godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna  
otwarta codziennie od godziny 11 przed do  
do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta  
od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie  
powszednie 20 ct., w niedziele wolny.  
**Muzeum imienia Lubomirskich.**  
W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do  
1 z południa, w wtorek i piątek od godziny  
3 do 5, a w niedzielę przed południem od  
godziny 11 do 1.

**Cennik**  
**Lwowskiej Izby handlowej przemysłowej**

Lwów, d. 6 sierpnia 1898.

I. Akcje za sztukę.	
	płaca żądają walutą austr. zł. ct. zł. ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.50 213.-
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292 50 296 50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. kred. gal. po 200 zł. w. a. Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa. Fabryki wagonów Sanoku przed-tem Lipińskiego po 500 kor. wa.	379 — 389 — 203 — 210 — 205 — 212 — 260 — 265 —
II. Listy zastawne za 100 zł.	
Banku h. g. 5 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> wa. wyl. z 10 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> pr.	110 80 111 —
" " 4 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> " " " " " " " " " " " "	100 10 100 80
" " 4 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> " " " " " " " " " " " "	96 50 97 20
" " kraj. 4 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> w. a. los. w 51 l.	100 80 101 50
" " 4 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> w. a. los. w 57 l.	98 — 98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> (pierwsza emisya)	97 50 98 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> los w 41 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> lat.	97 70 98 40
4 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> los w 56 lat.	96 20 96 90
III. Obligacje za 100 zł.	
Gal. funduszu propinac. 4 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> w. a.	98 — 98 70
Bukow. funduszu propin. 5 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> w. a.	102 50 —
Komunalne Banku kr. 5 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> (2. em.)	102 30 —
100 50 101 20	
Kolej. lokalne dtto 4 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> po 200 kr.	97 50 —
Pożyczki kraj. 6 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> w. a. z roku 1873	103 — —
" " 4 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> w. a. z roku 1891	— — —
" " 4 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> po 200 koron	98 — 98 70
Pożyc. m. Lwowa 4 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> po 200 kor.	96 20 96 90
IV. Losy.	
Miasta Krakowa . . . . .	26 50 28 50
" Stanisławowa . . . . .	49 — —
V. Monety.	
Dukat cesarski . . . . .	5 60 5 70
Napoleon'or . . . . .	9 49 9 59
Pół Imperiał . . . . .	9 47 9 57
Rubel rosyjski srebrny . . . . .	1 20 1 25
" " papierowy . . . . .	126 30 127 30
10 marek niemieckich . . . . .	58 50 59 —
Kurs giełdy wiedeńskiej.	
Dnia 5 sierpnia 1898.	
A. Ogólny dług państwa.	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad . . . . .	101.90 102.10
lut-y-sierpień . . . . .	101.80 102.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec . . . . .	101.75 101.95
kwiecień-październik . . . . .	101.75 101.95

	płaca	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.50	165.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	149.65	141.65
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.75	161.75
" " 1864 po 100 zł. . . . .	192.—	193.—
" " 1864 po 50 zł. . . . .	192.—	193.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.25	151.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Anstr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.85	122.05
Anstr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	101.20	101.40
C. Obligacje kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	— —	— —
" " za 200 zł. mk. 5 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> pr. (ostemp. akcyje)	120.50	121.30
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.35	129.35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcyje) 5 pr.	211.50	212.—
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	213.10	214.10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.45	99.45
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.90	120.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	— —	— —
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	120.80	121.—
" " obl. prop. za 100 zł. 4 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> pr.	100.40	101.40
" " obl. pr. regul. Cisy za 100zł. 4 <sup>o</sup> / <sub>o</sub>	139.50	140.50
" " pożycz. premiiowa za 100 zł.	158.75	159.75
" " " " za 50 zł.	157.50	158.—
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.60	97.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	128.75	129.75
Pożyc. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5pr.	109.60	110.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr.	97.65	98.65
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pr.	102.90	103.90

	płaca	żądają
Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6pr.	— —	— —
" " " " 1891 " " " " " "	— —	— —
" " " " 1893 " " " " " "	97.35	98.35
" " obl. prop. z r. 1889 za 100zł. 4pr.	97.85	98.85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95 80	96 60
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	— —	— —
Pożyc. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.—	35.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	61.—	61.40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 301. 4 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> pr.	100.—	100.80
Anstr. zakł. kr. ziem. los. w 501. 4 pr.	98.50	99.50
" " obl. prem. z r. 1880 3pr.	122.50	123.50
" " " " 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4pr.	105.—	105.75
" " " " " " los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10pr. prem. los. 5pr.	110.10	111.—
" " " " " " los. 50 lat 4 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> pr.	100.10	101.—
" " " " " " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.30	97.60
" " " " " " 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
" " " " " " 4 pr. stare	97.75	98.35
" " " " " " 4 pr. za 200 kor.	96.10	97.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> pr. 51 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> lat zwrotne . . . . .	100.80	101.40
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr. . . . .	102.30	103.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> pr.	100.50	101.50
Banku kraj. los. 57 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> l. za 200kor. 4pr.	98.—	99.—
obl. kol. los. za 200kor. 4pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> lat los. 4 pr.	100.20	101.20
" " " " " " 50 lat los. 4 pr.	— —	— —
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa 100zł. nom.		
Czesk. kolei póln. za 300 zł. 5 pr.	— —	— —
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4pr.	116.40	117.40
Kolei póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4pr.	100.20	101.20
" " " " " " " " 1887 4pr.	100.35	101.35
" " " " " " " " 1888 4pr.	100.70	101.70
" " " " " " " " 1891 4pr.	100.75	101.75
Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.80	93.80
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200zł. 5pr.	108 50	109 50
" " " " " " 1878 za 200 zł. 5pr.	108.35	109.35
" " " " " " 1887 za 200 zł. 4pr.	98 50	99 50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	203.75	204.25
Clary 40 zł. mk.	61.—	63.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	175.—
Pożyczka m. Insubruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.—	24.—
Palfy 40 zł. mk.	66.—	67.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19 80	20 40

	płaca	żądają
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.40	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.50	27.50
Salma 40 zł. mk.	81.—	82.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50.—	54.—
" " Tryestu 100zł. mk. 4 <sup>o</sup> / <sub>o</sub> pr.	165.—	— —
" " " " 50 zł. 4 pr.	73.—	— —
Waldstein 20 zł. mk.	58.—	— 64
K. Akcje banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	157.70	158.70
Peszt. banku handl. 500 zł.	1450.—	1453.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	363.50	364.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	397.50	398.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	755.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	382.—	384.—
" " dla handlu i przem. 200zł.	210.—	212.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	228.75	229.25
" " Austro-węg. 600 zł.	910.—	912.—
" " Związkow. (Unionbank) 200zł.	298.25	298.75
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.25	134.25
Zivnostenska banka 100 . . . . .	129.40	129.90
L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	— —	— —
" " akcyje zakład. 200 zł.	165.—	175.—
Kolei póln. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3410.—	3420.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200zł.	— —	— —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200zł.	— —	— —
" " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.70	295.—
" " wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" " państwowych 200 zł.	— —	— —
" " południowej 200 zł.	— —	— —
" " węg. galicyj. I. 200 zł.	213.50	214.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500zł. mk.	487.—	489.—
M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalni węgla w Bruix 100 zł.	327.—	329.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	— —	— —
Anstr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	165.70	166.20
Prażkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	739.—	740.—
Schodniczy 500 kor.	695.—	697.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	— —	— —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	172.—	172 50
N. W eksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.82	58.92
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.30
Paryż za 100 fran.	47.55	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	— —	— —
Niemieckie banki . . . . .	— —	— —
Włoskie banki . . . . .	44.25	44.35
Francuskie banki . . . . .	— —	— —
Szwajcarskie banki . . . . .	47.45	47.50
O. Waluty.		
Dukat cesarski . . . . .	5.66	5.68
Anstr. węg. 8 guld. złota moneta . . . . .	— —	— —
20-frankówka . . . . .	9.53	9.54
20-markówka . . . . .	11.75	11.79
Rosyjski półimperiał . . . . .	— —	— —
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.80	58.87
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.30	44.40
Rubie . . . . .	1.86	1.87

**August Schellenberg i Syn**  
dom bankowy i kantor wymiany  
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 1.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”  
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70  
na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

**DZIEŃNIK URZĘDOWY.**

**Rozmaite obwieszczenia.**  
L. cz. C. II. 43/98 (3) (4877 1—3)  
Przeciw Dawidowi Żydowskiemu i spółn. z Leluchowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Fecia Żydowskiego pozew o uznanie go za właściciela parcel gruntowych lk. 1600/4, 1600/5 i 160/3 oraz parcel grun. owych 1602 i 1603.  
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 7. września 1898 o godz. 9. rano.  
Celem strzeżenia praw jego, ustanawia się pana Janka Żydowskiego młodszego w Leluchowie kuratorem.  
Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Żydowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
W Muszynie, dnia 20. czerwca 1898.  
L. 1109 (4857 1—3)  
Ponieważ miary dzienne: Karol, Albert I., Albert II., Albert III i Albert IV., położone

w gminie Libiąż mały, powiat polit. Chrzanów, nie są w ruchu po myśli §. 176 pow. ustawy gór. oraz rozporządzenia c. k. Starostwa górniczego w Krakowie z 9 stycznia 1882 l. 1658 przeto wzywa się niniejszem właścicieli tychże, nieznanym z nazwiska, a mianowicie spadkobierców lub innych prawnych następców zmarłego Alberta Altsmanna z Brzeziński na Szląsku pruskim, zapisanego w księdze nadań jako posiadacza powyższych uprawnień górnich, aby w przeciągu 30 dni, licząc od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego wezwania w urzędowej Gazecie Lwowskiej, wprowadzili w ruch pomienne miary dzienne i po myśli zacytowanego rozporządzenia c. k. Starostwa górniczego w ruchu utrzymywali, jakoteż aby o wykonaniu tego polecenia przy udowodnieniu prawa własności do tychże miar dziennych tutaj donieśli, wreszcie aby się nałożyli usprawiedliwić z dotychczasowego zaniechania ruchu.  
Po bezskutecznym upływie powyższego terminu, w myśl §. 24

# Licytacje.

L. 8883/97 (4820 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycelności w kwocie 150 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 26 sierpnia 1898 i dnia 1 września 1898, każdym razem o godz. 10 przed południem, egz-kucyjna sprzedaż przez licytację realności, pod lwh. 508 w Rocznach położonej dłużników Jana i Zofii Pająków własnej.  
Cena wywołania 1270 zł. 44 ct.  
Wadyum 128 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej kancelaryi.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Homme.  
Andrychów, 30 kwietnia 1898.

L. 19421 (4887 1-3)  
Kundmachung.  
Das hohe k. k. Finanz Ministerium hat mit dem Erlasse vom 1. Juli 1898, Zl. 32.638 den Bau eines Arbeiterwohnhauses b-i der k. k. Tabakhauptfabrik in Winniki im Kostenbetrage von dreissigtausendzweihundert sechs (39.206) Gulden bewilligt.  
Wegen Sicherstellung dieses Baues wird hiemit die Concurrenzverhandlung ausgeschrieben und werden Unternehmungslustige eingeladen, ihre mit einer 50 kr. Stempelmarke per Bogen versehenen und mit der Vadialkquittung belegten Offerte bis längstens 20. August 1898 Mittags 12 Uhr, bei der k. k. Tabakhauptfabrik in Winniki zu überreichen.  
Das Vadium ist mit 5% der nach dem Offerte entfallenden Bausumme zu berechnen und bei einer k. k. Casse zu erlegen.  
Die einzelnen Arbeitskategorien bei dem vorerwähnten Bau beziffern sich wie folgt:  
I. Baumeisterarbeiten . . . 20162 fl. 81 kr.  
II. Steinmetzarbeiten . . . 2073 „ 69 „  
III. Zimmermannsarbeiten . . . 4904 „ 42 „  
IV. Spenglerarbeiten . . . 1040 „ 88 „  
V. Schieferdeckerarbeiten . . . 1195 „ 9 „  
VI. Stuccatorarbeiten . . . 547 „ 36 „  
VII. Tischlerarbeiten . . . 2262 „ 13 „  
VIII. Schlosserbeschlägarbeiten 1264 „ 10 „  
IX. Schlossergewichtsarbeiten 1246 „ 80 „  
X. Heizanlagen . . . . . 1233 „ — „  
XI. Glaserarbeiten . . . . . 236 „ 11 „  
XII. Streicherarbeiten . . . . . 514 „ 42 „  
XIII. Steinzeugwaren . . . . . 409 „ 60 „  
XIV. Pfasterarbeiten . . . . . 232 „ 98 „  
XV. Abortapparate . . . . . 846 „ — „  
XVI. Planirungsarbeiten . . . . . 1036 „ 92 „  
Zusammen 39.206 fl. 31 kr.

Die Anbote haben sich auf sämtliche Arbeitskategorien zu erstrecken.  
Die Beträge in den Offerten sind mit Ziffern und Buchstaben zu schreiben.  
Jene Offerenten, welche für Rechnung der k. k. Tabakregie noch keine Bauten ausgeführt, haben ihre Offerte mit Nachweisungen über ihre bisherige Thätigkeit in Baufache insbesondere über die allfällige Ausführung öffentlicher Bauten zu belegen.  
Die k. k. General-Direction der Tabakregie behält sich die Auswahl unter den Offerenten unbedingt vor.  
Die Pläne, das Vorausmass sammt Kostenüberschlag, die Baubeschreibung, ferner die allgemeinen und speciellen Baubedingungen können bei der k. k. Tabakhauptfabrik in Winniki eingesehen werden und sind von den Offerenten zum Zeichen des Einverständnisses zu unterfertigen.  
Die seinerzeit zu bestellende Caution beträgt 10% der bezüglichen Erstehungssumme und kann, wie bei anderen ärarischen Unternehmungen, in Barm, in nach den Gesetzen annehmbaren Effekten oder hypothekarisch geleistet werden.  
Die Offerte bleiben für die Einreicher von dem Zeitpunkte der Überreichung bis zur Entscheidung hierüber verbindlich und wird das acceptirte Offert von dem Zeitpunkte der Annahme auch für das k. k. Aerar verpflichtend.  
Von der k. k. General-Direction der Tabakregie.  
Wien, am 29. Juli 1898.

L. cz. E. 176/98 5 (4870)  
Na żądanie Herscha Glücksmana, kupca w Baligródzie, odbędzie się dnia 7 września 1898, o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w burze Nr. 1 w Baligródzie, licytacja 3/8 części ciał hip. wyk. l. 32 ks. gr. gm. Kielczawa objętego, wraz z dwoma budynkami.  
Trzy ósme części nieruchomości powyższej wystawionej na licytację, są ocenione: na 1135 zł. 12 1/2 ct.  
Najniższa cena wynosi 756 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.  
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowej nieruchomości.  
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Baligród, 16 czerwca 1898.

L. cz. 11670 (4823 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w celu wydobycia wywalezonej przez Salomonę Zimada, przeciw nieobjętej masie spadkowej Jacka czyli Jacentego Saćków, celem zaspokojenia pretensji w kwocie 32 zł. 32 ct. z pn. dozwolił publicznej przymusowej licytacji realności, wbl. 525 gm. kat. Berlin objętej i połowy realności, objętych wykazami hipotecznymi l. 231, 526 i 871 gm. Berlin.  
Licytacja odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1898, 28 września 1898, każdym razem o godz. 10 przed południem,  
Cena wywołania 554 zł.  
Wadyum 55 zł. 40 ct.  
Na pierwszym terminie realności te tylko wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.  
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.  
Kuratorem nieznanym wierzycieli adw. dr. Jakób Gross w Brodach.  
Brody, 20 grudnia 1897..

L. cz. E. 232/98 (4) (4873)  
Na żądanie Natana Windholza odbędzie się dnia 2 września 1898 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2, licytacja połowy realności lwh. 59 gm. Gdów wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego.  
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, oceniona jest na 250 zł. z przynależnościami.  
Najniższa cena wynosi 160 zł. 83 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym biuro N. 4.  
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Dobczyce, 5 lipca 1898.

L. E. 125/98 4 (4874 1-3)  
Na żądanie Nuchima Bera Schwörera w Dolinie jako wierzyciela egzekwującego, zastąpionego przez adw. dr. Rosenbuscha odbędzie się 19 sierpnia 1898 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w burze Nr. 8, licytacja posiadłości lwh. 13, 14, i 261 ks. gr. gm. kat. Słoboda objętych, składających się: pierwsza z parc. gr. lk. 298/2, 299, 300, 301, 302/1, 302 1/3, 303/2 i 303/3 stanowiących ogród i pole orne; druga z parc. bud. lk. 31/1 a ostatnia z parc. gr. lk. 432/1, 484/2, 486/2, 487/6, 437/7 i 438/1 i stanowiących grunt orny z pastwiskiem wraz z przynależnościami, składającymi się z ze starej, słomą krytej chaty i stajni pod jednym dachem słomianym.  
Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 650 zł., przynależności zaś na 10 zł.  
Najniższa cena wynosi 440 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8.  
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do

samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.  
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.  
C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Dolina, 19 lipca 1898.

L. cz. E. 8/98 4 (4885)  
Na żądanie p. Judy Goldberga, właściciela dóbr w Sufczyńcu odbędzie się 9 września 1898, o godzinie 11 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Wojniczu, licytacja realności, wbl. 251 ks. gr. gm. Sufczyn objętej, do dłużniczki p. Małgorzaty Wigęław należącej.  
Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 zł.  
Najniższa cena wynosi 333 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.  
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.  
Celem strzeżenia praw wszystkich interesowanych, którym tego edyktu licytacyjnego, lub innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należyłym czasie doręczyćby nie można, ustanawia się dla tych interesowanych kuratorem p. Piotra Pieję, c. k. notaryusza w Wojniczu.  
C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Wojnicz, 9 lipca 1898.

# Konkursa.

L. 1365. (4832 3-3)  
KONKURS.  
Wydział powiatowy w Rawie ruskiej rozpisuje niniejszem konkurs na jedną posesję akuszerki okręgowej z stałą siedzibą w Rawie.  
Warunki:  
Petentki winne d. łączyć do podania:  
1. Dyplom z odbytego egzaminu akuszerzyjnego z dobrym postępem;  
2. Metrykę urodzin i chrztu;  
3. Świadectwo dotychczasowej praktyki, wystawione przez dotyczącego c. k. lekarza powiatowego;  
4. Świadectwo szkolne;  
5. Świadectwo moralności;  
Płaca roczna wynosi 60 złr. a. w.  
Podania należy wnosić w terminie do końca sierpnia 1898 włącznie.  
Wydział Rady powiatowej  
Rawa, 30. lipca 1898.

# Upadłości.

L. cz. S. 31/93 (3) (4888 1-3)  
C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VII we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkich nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dpp. położony majątek kramarza Leiby Landesmana w Rawie.  
Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Radcy sądu kraj. Ciecimirskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. dr. Jamniskiego adw. Rawie, zzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na

dzień 23 sierpnia 1898 godzinę 10 przed południem biuro Nr. 21. tut. sądu.  
Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 2 listopada 1898 i podać ją na terminie na dzień 9 listopada 1898 godz. 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.  
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.  
Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycielności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.  
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej“.  
Z c. k. Sądu krajowego cyw. Oddział VII.  
Lwów, dnia 4 sierpnia 1898.

# Kuratele.

L. cz. L. 5/98 (5) (4797 3-3)  
Aleksander Schmidt został uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono Sebstyana Schmidta z Storozyniec.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Tłumacz, dnia 14. lipca 1898.

L. cz. L. 4/98 (3) (4798 3-3)  
Żukien Siopeniuk uznany został za marnotrawcę a kuratorem dla niego ustanowiono Stefana Hałmasiuka z Krzyworówni.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Żabie, dnia 20. lipca 1898.

L. cz. 6/93 (4) (4789 3-3)  
Oleksa Szałajko z Zabłocia uznany został marnotrawnym, kuratorem Tymko Seniów z Zabłocia.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Brody, dnia 31. maja 1898.

L. cz. IV. 478/97 (3) (4796 3-3)  
Wasyła Kuniec z Dmytrza uznano marnotrawcą i ustanowiono dla niego adw. dra Fryderyka Krattera kuratorem.  
Szerzecze, dnia 10. marca 1898.

L. cz. L. 6/98 (3) (4794 3-3)  
Jan Swierad z Wojkówek uznany za marnotrawcę.  
Kuratorem Izidor Wewiorski derrick z Wojkówek.  
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Krosno, dnia 31 marca 1898.

L. cz. P. 132/98 (4) (4793 3-3)  
Wojciech Przybyła z Jaszczwi uznany umysłowo chorym. Kuratorem jego Michał Przybyła w Jaszczwi.  
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Krosno, dnia 7 lipca 1898.

L. cz. P. 135/98 (4) (4828 2-3)  
Franciszek Kubit z Głowienki uznany za marnotrawcę.  
Kuratorem Jan Hejnar z Głowienki.  
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Krosno, dnia 15. lipca 1898.

L. cz. 17994 (4821 2-3)  
Bazyli Bojko syn Jana z Folwarków wielkich uznany zostaje umysłowo chorym, a kuratorem ustanowiony Jan Bojko we Folwarkach wielkich.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Brody, dnia 6 listopada 1896.

L. cz. 3593 (4825 2-3)  
Marya vel Marka Hyszczyk z Ostapkowice uznana marnotrawczynią, kurator Michał Malarezyk z Czechow.  
C. k. Sąd powiatowy  
Gwoździec, dnia 30 września 1897.

## Różne ogłoszenia.

L. 24095 (4856 1—8) E D Y K T.

Gmina miasta Krakowa wniosła podanie o pozwolenie na urządzenie zakładu wodociągowego, zasilanego wodą gruntową z doliny pod Bielaniem.

Według przedłożonego równocześnie projektu technicznego zamierzonym jest:

- I. w obrębie gminy Bielany:
- założenie 20 do 30 studzien, z których pobierana będzie woda gruntowa dla wodociągu,
  - połączenie tych studzien lewarem,
  - założenie studni zbiorowej,
  - budowa hali maszynowej wraz z kotłownią, budowa magazynu na węgle i domu mieszkalnego dla służby,
  - uregulowanie rowów odpływowych na terenie wodonośnym,
  - obwałowanie zskładu maszynowego w terenie inuadacyjnym Wisły,
  - budowa przystani na Wisłę,
  - ujęcie wody wiślanej dla zasilania kotłów parowych,
  - wyprowadzenie kanałów z zakładu maszynowego do Wisły,
  - budowa upustów rur wodociągowych do Wisły,
  - prorowadzenie rur wodociągowych.

II. w obrębie Przegorzał:

- prorowadzenie rur wodociągowych,
- budowa upustów rur wodociągowych do istniejących rowów względnie do Wisły.

III. w obrębie Zwierzynca:

- prorowadzenie rur wodociągowych,
- budowa upustów rur wodociągowych do istniejących rowów, względnie do Wisły.
- założenie głównego zbiornika,
- wypuszczenie rury upustowej z głównego zbiornika do Wisły.

IV. w obrębie Półwsia zwierzynieckiego:

- prorowadzenie rur wodociągowych,
- budowa upustów rur wodociągowych do istniejących rowów, względnie do Wisły,

V. w obrębie miasta Krakowa:

- założenie sieci rur wodociągowych,
- budowa upustów tej sieci do Rudawy i Wisły,

- przejście przez Rudawę przy ulicy Zwierzynieckiej,
- przejście przez Rudawę z ul. Wolskiej na Garncarską,
- przejście po nad Rudawą przy ulicy Żabiej,
- założenie hydrantów i studzien publicznych.

Dla urządzenia opisanego zakładu wodociągowego potrzebuje gmina miasta Krakowa zajęcia obcych nieruchomości, w którym to celu zażądała wyłączenia:

- w Bielaniach:
  - gruntów, a to parcel całych, względnie części parcel: Nr. kat. 910, 927, 909, 905, 904, 903, 966, 845, 846, 911, 907, 908, 968, 906, 902, 197, 194, 193, 926, 195, 198, 901, 900, 891, 895, 896, 897, 898, 899, 893, 892, 894, 890, 889, 888, 841/6, 841/1a, 841/2a, 843, 844, 872/2, 869, 852, 850, 847, 448, 449, 826, 827, 848, 510, 872/1, 849, 965, 842/a, 842/b, 870, 871, 967, 840, 839/a, 839/b, 812/b, 812/c, 812/a,
  - budynków, a mianowicie: szkoły miej-

scowej ze stodołą, karczmy, dawnego browaru klasztornego wraz z domem doń należącym, domów: Franciszki Szawidowej, Macieja Wójcika, Franciszka Bazeli i spadkobierców Katarzyny Pudlik.

2) w Przegorzałach:

- gruntów, a to parcel całych, względnie części parcel Nr. kat. 450, 451, 445, 444, 447, 440, 448, 449, 442, 441, 437/3, 437/2, 437/1, 439/2, 438/1, 438/2, 439/1, 434, 435, 436, 432, 433, 430, 429, 431, 510, 428, 427, 453, 457, 455, 454, 456, 452, 443, 398, 399;
- budynków, a mianowicie: domu z szopą Juliana i Anny Nodzeńskich, domu ze stodołą Jakóba Dembałskiego i Heleny Skowrońskiej, dawną karczmą na Krępaku wraz z dobowkami;

3) w Zwierzyniu:

gruntów, a to parcel całych, względnie części parcel Nr. kat. 1124/1, 1124/2, 1109, 1115, 1116, 1110, 1111, 1112, 1118, 1114, 1108.

Dalej zażądała gmina miasta Krakowa obciążenia służebnością następujących parcel położonych:

w Przegorzałach:  
Nr. kat. 428, 482, 463/2, 466, 465, 467, 469, 470, 472, 473, 474;

w Zwierzyniu:  
Nr. kat. 1114, 1093, 1092, 1091, 1087, 1086, 1085, 1078, 1074, 1058/1, 1073, 1060/2, 1058/2, 1059, 1068, 1066, 1065, 1061, 1063, 1906, 765, 724/1, 723 i 622.

Projekt i operat ekspropriacyjny może być przejrzany przed dochowaniem na miejscu w krakowskim c. k. Starostwie (biuro Nr. III) w godzinach urzędowych. Celem zbadania, czy i o ile zamierzone urządzenia wodociągu jest dopuszczalne ze względu na obowiązujące przepisy, zarządzam komisyjne dochodzenie na miejscu, które odbędzie się w Bielaniach dnia 12, 13 i 14 września 1898, w Przegorzałach d. 15 września b. r., w Zwierzyniu dnia 15 września b. r., w Półwsiu Zwierzynieckim dnia 16 września b. r., a następnie w mieście Krakowie dnia 16 września b. r.

Każdego dnia rozpocznie się czynność komisyjna o godz. 10 rano.

Powyższe zarządzenie podaje do wiadomości ogółu i wszystkich stron interesowanych z tą uwagą, że podczas wyznaczonych powyżej rozpraw mają być nieporuszone już pierwszej zarzuty tem pewniej wniesione, ile że w przeciwnym razie interesowani uważani będą jako zgadzający się z zamierzonym przedsiębiorstwem i z potrzebem do tego odstąpieniem albo obciążeniem własności prywatnej i wydane będzie orzeczenie bez względu na późniejsze zarzuty.

Z c. k. Starostwa  
w Krakowie, dnia 1 sierpnia 1898.  
C. k. Rada dworu:  
Laskowski

L. cz. C. III 125/98 1 (4749 3—3)

Przeciw Nettel Satanower, w ostatnich czasach w Brodach przebywającej której miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Samuela Zimmelsa pozew o uznanie prawa własności do realności l. wyk. hip. 151 gm. Brody z pn.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z

życia i miejsca pobytu Nettel Satanower ustanawia się Pana dr. Jana Dołyckiego adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z życia i miejsca pobytu Nettel Satanower w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Brodach  
Oddział II, dnia 8 lipca 1898.

L. wh. 185 Dolina V. 1. (4751 3—3)

Wzywa się Antoniego Meleniewicza względnie jego niewiadomych z miejsca pobytu i z życia spadkobierców, ażeby zarzuty swoje przeciwko żądaniu Mosesa i Chany Bertiszów o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 250 zł z pn wpisanego na karcie C. whl. 185 ks. gr. gm. Dolina V. na rzecz Antoniego Meleniewicza na podstawie skryptu dłużnego z daty Dolina 18 stycznia 1839 w skutek tusąd. polecenia z 8 października 1839 l. 1242 w przeciągu roku tj. do dnia 24 czerwca 1899 zgłosili pod rygorem § 121 u. hip.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dolina, dnia 23 czerwca 1898.

L. III 375/97 1 (4725 3—3)

Gdy Dyrekcja kasy Oszczędności miasta Stanisławowa oświadczyła odezwą z dnia 19 kwietnia 1898 l. 657, że przeciw amortyzacji książeczki wkładkowej tejże kasy l. 349 nie wnosi żadnych zarzutów przeto wzywa się koby posiadał książeczkę wkładkową Stanisławowskiej kasy Oszczędności Nr. 349 na Klarę Spumberg opiewającą a wynoszącą 60 zł. by w przeciągu 6 tygodni doniósł o tem sądowni o ile że po bezkutecznym upływie tego czasokresu rzeczona książeczka wkładkowa na żądanie Klary Spumberg za umorzoną uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie  
Oddział IV., dnia 3 maja 1898.

L. IV. 332/97 (4693 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku podaje do wiadomości, iż w dniu 8 września 1897 zmarł w Stanach ks. Franciszek Jagoda nie pozostawiający rozporządzenia swej ostatniej woli

Ponieważ sąd nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do jego spadku przeto wzywa wszystkich którzy by zamierzali z jakiegokolwiek tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku po nim pozostałego by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia licząc zgłosili się ze swymi prawami spadkowymi do tut. sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wniesli oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasowo ks. Józef Ginter proboszcz w Racławicach ustanowiony został kuratorem przeprowadzony będzie z tymi i tym przeznaczy, którzy oświadczą się do tego spadku i tytuł swego dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt do spadku nie oświadczył zostanie za bezdziedziczny uznany.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Nisko, dnia 27 czerwca 1898.

L. cz. Cg. I. 77/98 1 (4818 3—3)

Przeciw Wawrzyńcowi i Wiktorji Saratom oraz Franciszkowi Wojsowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Annę Jaworską pozew o własność realności lwh. 641 ks. gr. gm. Nowy Sącz.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 września 1898 o godz. 9 rano do tego sądu biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanym Wawrzyńcowi i Wiktorji Saratom oraz Franciszka Wojsa ustanawia się pana adw. dr. Tadeusza Galkiewicza w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym wyż wymienionych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni wsądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu  
Oddział I., dnia 13 czerwca 1898.

L. cz. III. 218/94 5/1 (4775 3—3)

W sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi spadkobierców Felgi Schulwolf przeciw spadkobiercom Simona Hirscha o uznanie i wpis prawa własności do części gruntu w Kołomyi pod l. sp. 267 ustanawia się dla Hersza Leiby Hirscha i Jtzy z Hirschów Bursztyn o których niewiadomo gdzie przebywają w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie P. dr. Rittigsteina adw. w Kołomyi.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Leiby Hirscha i Jtzy z Hirschów Bursztyn w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi  
Oddział I., dnia 18 czerwca 1898.

L. hip. 715/98 (4769 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Beile Träger, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z 2 maja 1898 l. hip. 429 ustanowiono dra. Chameidesa w Monasterzyskach kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Monasterzyska, 15 lipca 1898.

L. cz. C 116/98 1 (4846 1—3)

Przeciw Józefowi Kłapaczowi z Maniów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku, przez Jakóba Rzepk i Annę z Rzegotków 1. Przybocką 2. Rzepk z Leńnicy, pozew o oddanie posiadania realności w Maniowach lwh. 443 i 1/2 lwh. 443 z pn.

Na podstawie pozwu z dnia 13 lipca 1898 wyznaczono audyencyę na dzień 26 sierpnia 1898.

Celem strzeżenia praw Józefa Kłapacza z Maniów ustanawia się pana Jana Puchlerskiego wójta w Maniowach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kłapacza z Maniów w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
W Krościenku, dnia 15 lipca 1898.

## Doniesienia prywatne.

**Biała białina** do szycia przyjmuje się Rynek 26, II. piętro oficyny.

### Każda z pań

która tylko zażąda, otrzyma **bezpłatnie** okazowy numer **MÓD PARYSKICH**, najlepszego i najtańszego pisma dla kobiet, zawierającego wielkie tablice krojów i haftów, dodatki powieściowe i nutowe. Prenumerata **MÓD PARYSKICH** wynosi kwartalnie 1 złr., półrocznie 2 złr., rocznie 4 złr. Prenumerate należy przysyłać do Administracji **MÓD PARYSKICH**. Lwów, ul. Lyczakowska l. 27. lub do Agencji dzienników S. Sokołowskiego Lwów Pasaż Hausmana l. 9.

**Pomieszkankie** frontowe na I. piętrze składające się z sześciu pokoi (salon z balkonem), przedpokojem, pokojem dla służby, kuchni z przyrządami, jest od 1 października b. r. przy ul. św. Mikołaja l. 14 (obok Uniwersytetu) do wynajęcia.

**Lekcje szermierki na palasze i floretty. Warunki bardzo przystępne. Blizsze szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny niższe.**

**Najsilniejszy, najwyżej położony źródło stalowy na łądzie stałym, najodpowiedniejszy zakład hydropatyczny Europy wschodniej przy uściu Dorny do Złotej Bystrzycy. Sezon od 1 czerwca do 30 września. Na ostatniej stacji kolejowej Kimpolung liczne okazje przy każdym pociągu. Wycieczki do rumuńskich i węgierskich okolic wozem, kofami i tratwą.**

### DORNA, Bukowina

W nowym monumentalnym domu zdrojowym wydają się wedle najnowszej metody **kąpiele mineralne, stalowe, szlamowe, solankowe i sosnowe**. Wedle wyników nauki urządzonego dział hydropatyczny ma służyć wykształceniu w klinice prof. **Winternitz**a. W nowo utworzonym hotelu rezerwuje c. k. Zarząd kąpielowy na zamówienie pokoje od 15 lipca br. Kuracja mleczna i żelazna. Prospekta przez Zarząd zdroj. Zapytania do lekarza zdrojowego i kąpielowego **dr. Artura Löbela**. 643

**Bardzo praktyczny w podróży — niezbędny po krótkim nawet używaniu.**

Zbadany przez władzę sanitarną (wedle reskryptu z daty Wiedeń 3 lipca 1887).

Sarg's  
**Kalodont**

**najtańszy i najlepszy środek do czyszczenia zębów.**

By należycie oczyścić swe zęby, nie wystarczy płukać usta tylko odpowiednim płynem, do tego jest niezbędnym potrzebem używanie specjalnego środka oczyszczającego zęby.

Wszędzie donabyć się 230

**Wspierajcie przemysł krajowy**  
**Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego**

odznaczonych dwoma medalami zasługi.

Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych**, oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep

**S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.**  
Szczegółowe cenniki rozsyła się franco.



## Na sezon!

Tapety we wielkim wyborze.  
Stukaterie sufityowe.  
Story drelichowe na wałkach samo-  
czynnych i na zwykłe ściagi.  
Żaluzje każdej konstrukcji. 563  
Deptaki kokosowe  
Druty mosiężne i niklowane na  
schody.  
Linoleum na posadzki.  
poleca magazyn

## A. Krzysztofowicz

Lwów plac Halicki 1. 2.  
Panom przedsiębiorcom i budowniczym  
znaczący rabat.

### Starszym i młodszym

polecamy dla pouczenia wysłać świeżo  
w nowym pomnożonym wydaniu dziełko  
rady med. dr. Müllera o

### chorobach systemu nerwowego i płciowego

i radykalnym ich wyleczeniu. Oplaco-  
na przesyłka za nadesłaniem 60 ct.  
w markach listowych  
Curt Röber, Braunschweig. 110

Celem położenia tamy nadużyciom niekto-  
rych restauratorów, mam zaszczyt podać  
do publicznej wiadomości, że

### piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

- Naftula Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12.
  - Adler Markus, plac Akademicki.
  - Arnold Nathan Rynek.
  - Auerhahn Hermann Kopernika 12.
  - Arnold Wilhelm ul. Bałowego.
  - Bukalski Władysław Szeptyckich.
  - Erlich Józef kawiarnia Teatralna.
  - Flieg Józef, ul. Jagiellońska 1. 22.
  - Fried Jakób, Rynek 13.
  - Garfunkel Osiasz, pod Polakiem, ul. Wałowa.
  - Genzel Ignacy, ul. Kazimierzowska 1. 11.
  - Górski Zygmunt, ul. Krasieckich 1. 7.
  - Grünfeld Adolf Janowska 7.
  - Heltman Wilhelm ul. Kazimierzowska.
  - Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
  - Jankowski Józef, ul. Halicka.
  - Kraus Adolf ul. Skarbkowska 9.
  - Kostkiewicz August, ul. Wałowa 1. 13.
  - Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79.
  - A. W. Menkes pl. Marjański 1. 3.
  - Landes Michał Skarbkowska 4.
  - Landes Jakób, ul. Halicka.
  - Lemel S. ul. Gródecka 54.
  - Löwenheek Jakób ul. Trybunalska 4.
  - Ludwig Jan, ulica Krakowska 1. 7.
  - Łopaczyński Wojciech, ul. Gródecka 79.
  - Menkes A. W., plac Strzelecki 3.
  - Nowożenink J., ul. Kopernika 4.
  - Max Tneh
  - Pomeranz A., Rynek 7.
  - Przybylski Karol, ulica Teatralna naprzeciw Ko-  
ściola OO. Jezuitów.
  - Reinbach Pinie, plac Gołuchowskich.
  - Rothberg ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem.
  - Jakób Veise ulica Żółkiewska
  - Rudziński Antoni, restauracja kolejowa,
  - Reich Samuel, Rynek.
  - Salzberg H., ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
  - Sonnenschein Dawid, róg Gródeckiej i Selarni.
  - Stoff S., ulica Sobieskiego
  - Schwill J., Krasieckich 20.
  - Tannenbaum Wilhelm, ul. Karola Ludwika 1. 31.
  - Täutzer S. B., Chorążczyzna 20
  - Telemann Teofil, Dominikańska 2.
  - Tuch M. ul. Grodzickich 4.
  - Voise Jakób, Żółkiewska.
  - Ważny Jan, ul. Czarnieckiego
  - H. Wohlisch, ul. Gródecka.
  - Zimmet H., ul. Kazimierzowska.
  - Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.
  - H. Wohlisch, ul. Gródecka.
- Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego  
p. Ozyasza Wixla i Syna, ul. Bogusławskiego  
1. 13, telefonu nr. 6.  
Skład piwa szklkowego  
u p. S. Wiesera, Sykstuska 14, telefon 149.
- Na przyszłość ogłaszać będę każdej nie-  
dzieli w pismach lwowskich nazwiska restau-  
ratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają,  
a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze  
sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa  
pod marką okocimską.

Jan Götz,  
browar w Okocimiu

Najtańszy skład towarów  
optycznych i mechanicznych

## B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczbą 1



poleca po cenach  
najtańszych oku-  
lary, ewikiery,  
lornety, barome-  
try, ciepłomierze  
mikroskopy, lupy  
kompasy, taśmy  
miernicze, raiseaigi i t. p. Urządzenie dzwonek  
elektrycznych. Zamówienia z prowincji załatwia  
punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy  
najtańszej i najrychlej. 32

## Solitera z głową usuwa w 2 godzinach

Dr. med. Schulze, król. pruski nadlekarz.  
Gwarancja. Za nadesłaniem 20 fen. w  
markach pocztowych. A. Vollmann,  
Berlin, N. W. Thurmstrasse 80.

221

## Pieniądze

кто chce zarobić, niechaj wy-  
szle swój adres pod **B. 300**  
do **Louis Wolff**, ekspe-  
dyca anonsów w Lipsku.

115

Medal Złoty - Hors Concours

## ASTHMA i KATARY

Leczą się przez życie

Cygaretek i Proszku



KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE

Fumigator piersiowy ESPIC do nakładania  
jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania  
stałości organów oddechowych.

Cygarotki ESPIC-a były pierw-  
szymi w Astmie i jedynymi których rozkład utrwalił  
szczęśliwie sześćdziesiąt lat powdzenie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upo-  
ważnione specjalnie w Cesarstwie Rosyjskiem z następującą  
wzmianką:

«Rada Lekarska Cesarstwa, biorąc na uwagę że  
«Cygarotka przeciw Astmie Espic-a są rzeczywiście  
skuteczne w napadach Astmy, upowaznia  
«wprowadzanie tego specyfiku do Rosyji.»

Proszek antwastmatyczny ESPIC-a składający się z tych  
samych roślin co cygarotka, zalecany jest szczególnie osobom  
delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych  
ostatnich.

We WSZYSTKICH ZNACZNYCH APTEKACH FRANCJI I ZAGRANICĄ.

Sprzedaj hurtowo: 20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.  
Wymagaj własnoręczny podpis jak wyżej.

35

### Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości  
oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak  
pewno i trwale usunąć, poznać jedynie w  
licznych wydaniach rozpowszechniona już  
książka ilustrowana:

Dr. Retan's

### Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.  
Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych  
cierpień, a za użyciem kuraacji w książce tej  
zaleconej, zupełną awą siłę męską odzyska.  
Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma  
się książkę w kopercie franko przez magazyn  
R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin  
Leipzig, Neumarkt 34 (w Niemczech)). 15

Wyjątkowa niedza. Dyetaryusz, złożony  
ciężką chorobą, prosi o pomoc. Łaskawe  
datki przyjmuje Administracja Gazety Lwowskiej.

## Księgarnia H. Altenberga we Lwowie

poleca nowe swoje nakłady:

### Chmielowski Piotr. Estetyka Mickiewicza.

Cena 2 zlr. w oprawie 2 zlr. 80 ct.

### U kolebki wieszca.

Żywot Mickiewicza popularnie skreślił Władysław Belza.

Cena tej pięknej książeczki ozdobionej 31 ilustracjami w pięknej  
oprawie 1 zlr. 20 ct, w płóciennnej oprawie ze złotymi wyciskami  
1 zlr. 60 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



## Sikawki pożarne

systemu Douglasa i Noela, stosowne dla gmin i ob-  
szarów dworskich, poleca pod jak najkorzystniej-  
szymi warunkami, jako wyłączny zastępca firmy  
H. Cegielskiego w Poznaniu, mogąc się powołać  
na najchlubniejsze świadectwa świetnych Wydzia-  
łów powiatowych 532a

## S. Bronikowski w Stanisławowie.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy,  
Drogistów i Fryzjerów znajduje

# VELOUTINE

Puder  
ryżowy specjalnie  
PRYZYGOTOWANY Z BIZMUTEM  
Przez CH<sup>les</sup> FAY, Fabrykanta Perfum  
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

34

Ulica Kościuszki 5.

Ulica Kościuszki 5.

## FABRYKA

## sztucznych nawozów

Pierwszego galicyjskiego

## Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu chemicznego

przedtem

Spółki komandytowej Juliana Wanga we Lwowie  
poleca na sezon jesienny

## maczkę kościaną i superfosfaty po nader niskich cenach.

Ktoby nie otrzymał naszego cennika, raczy ła-  
skawie zażądać nadesłania tegoż, a po porównaniu  
z cennikami innych fabryk, przekona się, że nasze  
ceny są w bieżącym roku najniższe.

Również urządziliśmy własne laboratorium  
chemiczne, wobec czego każdy, zamawiający u nas  
najmniej 10 ctn. metr. nawozu, otrzyma potwier-  
dzenie wyniku analizy.

### Biuro Zarządu:

Lwów, ulica Kościuszki 1 5 w parterze, róg  
od ul. Trzeciego Maja. 704

## M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika 1. 1

### MAGAZYN

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla  
pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek  
i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

3

# Poleca się bandel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

## Do „Gazety Lwowskiej” OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie  
**Ajencya dzienników i ogłoszeń**  
Pasaż Hausmana 9,  
gdzie można nadawać także inseraty do  
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-  
granicznych dzienników.  
po cenach najprzystępniejszych.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym  
petitem dwa centy.

**Sokalski urząd podatkowy** przyjmie zaraz  
dytaryusza za wynagrodzeniem 1 zł. dziennie.  
4830

**20 uniformów** urzędniczych, 50 ubrań au-  
gustowskich, 5 lankastrówek, poszukuje Ba-  
zar Jaszczyszyna, gmach Teatralny. 740

**Do wydzierżawienia** majątek ziemski na  
Bukowinie zwyż 300 morgów czarnoziemiu  
pierwszej jakości, 3 młyny i 3 karczmy, o 3 kilo-  
metry od stacji kolejowej Stefanówka, mila do Ho-  
rodunki, tyleż do Zaleszczyk. Wiadomość u dr. De-  
kańskiego Lwów, Dworzec. 719

**Wyjątkowa nędza.** Wdowa, z dwojgiem  
dzieci, kalek, bez żadnej pomocy, prosi o  
wsparcie. Lechocka, Zamarstynów 301.

### Zmiana posady.

Kanceliści sądowi w Krakowie i Rze-  
szowie zmieniają posadę na Lwów. —  
Adres: Kancelista, Kraków, post. rest.  
741

**Kuchenki** naftowe znakomitej kon-  
strukcyi z gwarancją za dobroć tych-  
że od zł. 1.40 do 3.50 — maszynki i  
szybkowarki podróżne różnych systemów  
od ct. 55 do zł. 2 poleca

**Julian Janowski** 658

Skład wyrobów metalowych i naczyń kuch.  
Lwów, ul. Halicka 1. 16. 658

### Piękne rengloty i apykozy

z własnego ogrodu w 5 blgr. koszy-  
kach po zł. 1 ct. 95, wyborne gruszki  
po zł. 1 ct. 70 wysyła za zaliczką

**Edward Werner,**  
Zaleszczyki. 728

### Krawaty

we wszystkich fasonach od 25  
ct. począwszy, także manszety  
i kołnierze, oraz wielki wybór  
galanteryi dla Panów polecają  
**Motylewski i Krzyszkowski**  
Lwów, plac Maryacki 6.

### Poszukuje

większego majątku przeważnie leśnego,  
albo znacznej partii samego lasu, do  
kupna wprost od właściciela, ebrze-  
ścianina. Pośrednictwo wykluczone. —  
Oferty: Ajencya dzienników i ogłoszeń,  
Pasaż Hausmana 9. 730

### Dla właścicieli lasów bukowych.

Poszukuję na jeden lub kilka lat (mie-  
sięcznie 2 podw. ładunki) dostawy okrą-  
glaków czerwonego buka, doskonałych,  
smukłych, bez gałęzi i rdzenia do gę-  
cia, 62 dł., 20—21 m/m w przecię-  
ciu. Oferty franco, wagon z załadowa-  
niem i nazwą stacji, **R. Bermann,**  
**Erdmannsdorf,** preuss. Schlesien.

### Pierwszy bazar cukrowy

pod firmą:

## A. MÜLLER

Lwów, ul. Kilińskiego 1. 2

733

½ kilogr. najwyborniejszych herbatni-  
ków . . . . . ct. 80

i na sztuki po 1 i 2 ct.

„ Sławne karmelki Hellera „ 80

„ Cukry, jak: pomadki, czekoladki,  
galaretki, marcypaniki itp. zł. 1

Skład ulubionych pierników

z fabryki

**H. Czyńskiej W Jarosławiu.**

### Poszukuje.

727

Zarząd dóbr i lasów tuszowskich w Ba-  
bulach, poczta Padew, potrzebuje zaraz  
adjunkta lasowego względnie rachmistrza  
z niższym egzaminem państwowym lub  
szkołą gospodarstwa lasowego, pięknem  
pismem polskim i niemieckim. Pobory  
służbowe około 600 zł. gotówką rocz-  
nie, opał i wolne pomieszkanie.

### Cukry znakomite deserowe

od lat 15 uznane za najlepsze, **cze-  
kolada** w różnych gatunkach oraz  
**kakao** odfuszczone sproszkowane  
poleca 57

### H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady,  
Lwów, ul. Kopernika 1. 3.



705

### Amerykańskie klawiaturowe maszyny do pisania



„Progress“ „Mac Kinley“  
Cena zł. 150 i zł. 125 614

Jedyny system bez zarzutu prawdziwie  
praktyczny i niezawodzący. Pisanie  
czyste, szybkie i równe. Alfabet daje  
się zmieniać. Pismo widoczne pod-  
czas pisania. Farbowanie bez wstążki.  
Automatyczne ustawianie odstępów.  
Prospekta i cenniki wysyła gratis firma

### Wiktor Berger

Lwów, Akademicka 8.

Więszą partję doskonałych najnowszych  
**Aparatów fotograficznych**  
amatorskich i zawodowych po znacznie zniżonych cenach sprzedaje  
okazyją, jak długo zapas starczy, firma 707  
**WIKTOR BERGER**  
Lwów, ul. Akademicka 1. 8.  
Cenniki i oferty bezpłatnie.

Skład fabryczny c. k. nadwornych fabryk  
**Kas ogniotrwałych oryg. marki „Fryd Wiese“**  
poleca firma  
**WIKTOR BERGER**  
Lwów, Akademicka 8. 615

**J. A. BACZEWSKI we Lwowie**  
c. k. dostawca nadworny

SPIRYTUS		Esprit de vin Marque d'or		SPIRYTUS	
Na nalewki	Na nalewki	Pierwszej próby		Na nalewki	Na nalewki
		Najlepszej jakości			
Poczłowa	Poczłowa	5 klgr.		Poczłowa	Poczłowa
		blaszanka			

638

**Firma Wiktor Berger**  
Lwów, ul. Akademicka 1. 8 551

Rowery najnowszo systemu, model 1898, z wszelkimi udo-  
skonaleniami, znanej słynnej fabrykacyi oryginalnej, materiał angielski,  
kompletny z przyborami po **zł. 115.** Ilustr. cenniki bezpłatnie na żądanie.

**POMPY W WAGI** najnowszej  
ulepszonej konstrukcyi

wszelkiego rodzaju do celów  
domowych, publicznych, do  
gospodarstwa, dla budowli  
i przemysłu.  
**Pompy inoxydowane**  
według systemu Bower-Barff  
nigdy nie rdzewiejące.

Decymalne, centycymalne i przezmiar-  
nowe wagi mostowe z drzewa i żelaza  
ruchu fabryk, rolnictwa i innych prze-  
mysłowych celów.  
Towarzystwo komandytowe  
dla fabr. pomp i maszyn.

Katalogi gratis i franko.  
**W. GARVENS** Wiedeń I, Wallfischgasse 14. 410

Otrzymane można przez każdy skład maszyn, handle żelazne lub wprost. Przy zamawianiu trzeba  
żądać wyraźnie Garvensa inoxydowanych pomp ewent. wag.

Na życzenie pp. Restauratorów, tudzież, aby P. T. Konsumentom podać źródła,  
gdzie można dostać tylko naszego marcowego piwa, podajemy poniżej spis lokalów,  
w których jest na składzie wyłącznie tylko najlepsze

## piwo marcowe

z naszych browarów:

Baumanna Nathana Synowie, ul. Rуска 18.  
Blassberg Szymon, ul. Kamińskiego 1.  
Bukalski Władysław, ul. Szepetyckich 50,  
Danilewicz J., Podzamecz, dworzec.  
Einhorn M., ul. Gródecka 18.  
Faff Antoni, ul. Gródecka 58.  
Flieg Józef, ul. Jagiellońska 22.  
Fried Jakób, Rynek 13.  
Fuehs A., ul. Lyczakowska 11.  
Garfunkel Ozyasz, ul. Sykstuska 2.  
Graf J., ul. Karola Ludwika 33.  
Guttman Ch., plac Gołuchowskich 11.  
Heller Jakób, ul. Sobieskiego 24.  
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.  
Jellin Markus, ul. Żółkiewska 3.  
Kalter Szymon, ul. Rуска 10.  
Katz Mayer, ul. Reitana 9.  
Kohn Kalman, plac Gołuchowskich 10.  
Kraus Szymon, ul. Szpitalna 20.  
Landes Ch., ul. Skarbkowska 4.

Lityński A., ul. Czarnieckiego 8.  
Löwenbeck J., ul. Trybunalska 4.  
Lopaciński Wojciech, ul. Gródecka 79.  
Marger H., Rynek 19.  
Piepes B., ul. Wałowa 11.  
Probstein W., ul. Sobieskiego 8.  
Reich S., Rynek 6.  
Reichstein M., ul. Żółkiewska 29.  
Reinbach S., plac Gołuchowskich 14.  
Rudziński A., Dworzec główny.  
Schapira S., Rynek 26.  
Spiegel Moryc, ul. Żółkiewska 14.  
Stoff S., ul. Sobieskiego 26.  
Teichinger J., ul. Słoneczna 17.  
Tomicki R., Lyczaków, „Hotel de Laus“.  
Töpfer Naftali, ul. Trybunalska 12.  
Wang M., ul. Sobieskiego 14.  
Wiksel Max i Syn, ul. Ormiańska 5.  
Zehngut Z., ul. Karola Ludwika 23.

## Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.